TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

27 listopada - 4 grudnia 2018 r. ■ nr 48 (194)
■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ■ ...OWA ■ JÓZ... ■ ...MISKA ■ ŁAZISKA ■ WILKÓW

W
Nadaj bezpłatne ogłoszenie
516 019 188
Reklamuj się we Wspólnocie
517 070 830
Masz temat, zadzwoń
517 070 790

Przewrót w powiecie

Po 20 latach nastał kres ery Zenona Rodzika na stanowisku starosty opolskiego. PiS przejęło stery w powiecie i wszystkie dobrze płatne stołki.

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl 4-5

Wilków: Aspirant Artur Czapla najlepszym dzielnicowym s.2

Powiat: Szczepionką w odrę s.20

Poniatowa: Nowi radni i ich oczekiwania s.21

Gódów: Pamiątkowa tablica na stulecie niepodległości s.23

ISSN 2392-1803

REKLAMA

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet
• drewno opałowe i kominkowe
Dowóz do 20 km gratis!!!
Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311
Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730

REKLAMA

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny
Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI
Poniatowa, ul. Kraczewicka 118
poniedziałek, środa godz. 15-17.30
Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10-12
Tel. 81 820 32 70

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

eprasa.pl 2ef572bc1a

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2 (biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Agata Badziak,
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Kolportaż
Anna Chacewicz
Tel. 510 166 892
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Jerzy Knap z Godowa
W tym tygodniu trzy gwiazdki dajemy panu Jerzemu Knapowi za rozpoczętą inicjatywę usunięcia pozostałości po poprzednim systemie, które znajdowały się w Godowie oraz upamiętnienie 100-lecia odzyskania niepodległości.

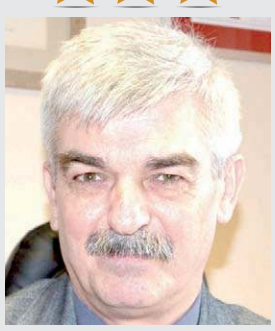

Zygmunt Wyroślak,
ustępujący burmistrz Poniatowej
Trzy gwiazdki otrzymują od nas również ustępujący włodarze Poniatowej i Łazisk za to, że jako jedyni z przegranych samorządowców przyszli na pierwsze sesje i dokonali z klasą symbolicznego przekazania władzy swoim następcom.

ROZMOWA TYGODNIA

Marzę o spokoju w swojej gminie

Rozmowa z asp. szt. Arturem Czaplą, zwycięzcą Plebiscytu na „Najlepszego Dzielnicowego Powiatu Opolskiego 2018 roku"

W 121 głosów dało Panu zwycięstwo w kolejnej edycji plebiscytu. Zaskoczony jest Pan?
- Jestem zaskoczony tym zwycięstwem, ale bardzo się cieszę, że moja praca została doceniona przez mieszkańców mojej gminy.

W Jak to się stało, że został Pan dzielnicowym w gminie Wilków?
- Dzielnicowym zostałem, gdy jeszcze pracowałem w Posterunku Policji w Łaziskach. Gdy zwolniło się stanowisko dzielnicowego otrzymałem propozycję, aby zostać dzielnicowym, na którą przystałem. Dzielnicowym jestem od 10 lat. Przed objęciem tego stanowiska pracowałem w pionie patrolowo-interwencyjnym.

W Co Pana kręci w pracy dzielnicowego?
- W pracy dzielnicowego najlepiej lubię pomagać osobom, które potrzebują pomocy oraz współpracować z innymi instytucjami.

W A co daje Panu największą satysfakcję?
- Największą satysfakcję daje mi poczucie spełnionego obowiązku oraz zadowolenie z mojej pracy wśród mieszkańców gminy.

W Co jest najtrudniejsze w tej pracy?
- Najtrudniejsze jest rozwiązywanie problemów rodzinnych oraz konieczność zachowania obiektywizmu.

W Zna Pan swój rewir, czyli gminę Wilków, jak przysłowiową własną kieszeń?
- Staram się jak najlepiej znać swoją gminę. Znajomość gminy oraz jej mieszkańców pomaga mi bardzo w mojej pracy.

W Najśmieszniejsza sytuacja, jaka przydarzyła się Panu na służbie?
- Najśmieszniejsza sytuacja, z jaką miałem do czynienia podczas służby była wówczas, gdy poszedłem na plebanię do księdza i zastałem tam osobę poszukiwaną listem gończym.

W A jaka była najtrudniejsza sytuacja?
- Najtrudniejsza sytuacja, z jaką się zmierzyłem to gdy pojechałem na interwencję do osoby chorej psychicznie. Był to mężczyzna, który miał ponad dwa metry wzrostu, był silnej budowy ciała, bardzo pobudzony i trzeba było z tą osobą rozmawiać i uspokoić ją do czasu przybycia karetki pogotowia ratunkowego. Musiałem tą osobę uspokajać przez około półtorej godziny zanim na miejscu zjawiła się karetka.

W O czym marzy najlepszy dzielnicowy?
- Najlepszy dzielnicowy marzy o spokoju w swojej gminie.

W A czego Panu należy życzyć?
- Dużo wytrwałości w rozwiązywaniu codziennych problemów w życiu osobistym oraz w pracy.

Agnieszka Ciekot

asp. szt. Artur Czapla

Wyniku Plebiscytu na „Najlepszego Dzielnicowego Powiatu Opolskiego 2018 roku":

I miejsce – asp. szt. Artur Czapla, dzielnicowy gminy Wilków – 121 głosów

II miejsce - asp. szt. Krzysztof Jurczyński, dzielnicowy gminy Chodel – 90 głosów

III miejsce - st. asp. Krystian Michalik, dzielnicowy gminy Józefów nad Wisłą - 84 głosy

Ziemia Opolska na starej fotografii

Niesiemy pierwszą pomoc

Dziś publikujemy kolejne zdjęcie ze zbiorów Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej w Opolu Lubelskim. Przedstawia kilka osób ubranych w białe fartuchy i leżącego na noszach młodego mężczyznę. Prawdopodobnie jest to zdjęcie zrobione podczas ćwiczeń z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Kiedy i gdzie zostało wykonane? Tego nie wiemy. Jeśli ktoś rozpoznaje osoby ze zdjęcia prosimy o kontakt z naszą redakcją.

ja

NIE PRZEGAP

28 listopada – Przegląd Małych Form Teatralnych. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 9.
29 listopada – Wystawa fotografii „Poniatowa w obiektywie". Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki, godz. 18.
29 listopada - Wykład dra Roberta Derewendy „Polskie drogi do niepodległości". Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki, godz. 16.30.
1 grudnia – Zabawa andrzejkowa dla dzieci. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 10 – 13.
3 grudnia – Koncert Kari Sal. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 18. Bilety: 10 zł – ulgowy, 20 zł – normalny.
6 grudnia - Mikołajki dla dzieci. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 17.
15 grudnia - Jubileusz 25–lecia Cantaty. Opole Lubelskie, Szkoła Podstawowa nr 1, godz. 16.
15 – 16 grudnia - Kiermasz Świąteczny. Opole Lubelskie, skwer miejski, godz. 9-13.
22 grudnia - Premiera „Betlejem Polskie". Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 16.
23 grudnia - Koncert wigilijny. Opole Lubelskie, opolskie Centrum Kultury, godz. 16.

ja

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejsowość	Sprawca	Pojazd	Promile
22 listopada	Kluczkowice	34-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	rower	1 promil

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
30 listopada - 2 grudnia	Dziadek do orzechów i cztery królestwa	16:00	3 D dubbing	Normalny 17 zł/ Ulgowy 14 zł
30 listopada - 2 grudnia	Planeta Singli 2	18:00	2 D	Normalny 15 zł/ Ulgowy 12 zł
30 listopada - 2 grudnia	Planeta Singli 2	20:15	2 D	Normalny 15 zł/ Ulgowy 12 zł

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne
991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 22 44
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

KOMINIARZ:
Kazimierz Januszek
695 733 099
KRAWCOWA:
Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ:
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ:
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721
M i R Opole 721 995 986
M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD SERWIS:
81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK
TEL. 791 673 265
PIECYKI GAZOWE:
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK:
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944
HYDRAULIK:
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

29 listopad godz. 8:00-15:00, Kierz Szkoła, Józefów nad Wisłą ul. Górna, ul. Nowa, ul. Opolska, ul. Parkowa, pl. Wolności, ul. Zielona, Kolczyn
30 listopad godz. 8:00-15:00, Marianówka 2, Chodel LZNS, Chodel 12

eprasa.pl 2ef572bc1a

R E K L A M A

KONGRES SADOWNICZY
FRUIT CONGRESS

4-5 GRUDNIA 2018
WARSZAWA

HOTEL SANGATE (DAWNIEJ HOTEL GROMADA OKĘCIE)

GODZ. 9.00-17.00

Jeśli nadal mamy uprawiać w Polsce przynoszące dochód sady, musimy zaakceptować konieczność przeprowadzenia niełatwego procesu, polegającego na zmianie obecnie panującej u nas struktury produkcyjno-handlowej. Struktury, jak na warunki europejskie dość archaicznej, chaotycznej i w dużej części przypadkowej. Produkcja w takich warunkach jest niezmiernie kosztowna a zbyt niepewny, o czym boleśnie przekonujemy się w obecnym sezonie.

Zapraszamy wszystkich, którzy widzą potrzebę przeprowadzenia realnych zmian, na organizowany 4-5 grudnia w Warszawie Kongres Sadowniczy. Planowane wydarzenie ma szansę otworzyć w środowisku rzeczową dyskusję i przyczynić się do udoskonalenia rynku owoców w Polsce.

Program 4 grudnia

8.00-10.00 Rejestracja

1. Przywitanie

2. Otwarcie Kongresu – Stanisław Karczewski, Marszałek Senatu RP

3. Jan Krzysztof Ardanowski, Minister Rolnictwa

4. „Polskie jabłka w Emiratach Arabskich, pierwsze doświadczenia i wnioski." Khalifa Ahmed Al Ali (Abu Dhabi Food Security Center, ZEA)

5. „Światowa sytuacja na rynku jabłek i gruszek. Uprawy konwencjonalne i bioprodukcja." Dr Helwig Schwartau (AMI, Niemcy)

6. „Przyszłość handlu jabłkami. Jak zmieniają się wymogi handlowców i konsumentów." Dick Verkade (Greffa, Holandia)

7. „Odpowiedź sadowników belgijskich na zmiany zachodzące na rynku owoców." Christ Wolfgarius (WFT Fruits, Belgia)

13:10-14:00 przerwa

8. „Jak powinniśmy zmienić sadownictwo w Polsce." Zbigniew Chołyk, Marcin Lis, Wojciech Kot, Piotr Korczak, Robert Sas (Towarzystwo Forum Sadownicze)

9. „Zmiany w polskim sadownictwie na przestrzeni ostatnich lat. Wnioski na przyszłość." Kurt Timoshek (Capplast Fruits, Austria)

10. Okrągły stół – debata prelegentów

17:00-18:30 Koncert

Program 5 grudnia

1. „Polski rynek jabłek w cyfrach. Ocena zmian jakie zaszły na przestrzeni ostatnich lat." Prof. Bożena Nosecka (IERiGŻ)

2. „Supermarkety – rynkowa szansa czy zagrożenie. Polityka handlowa sieci. " Agnieszka Wryk (Ewa-Bis)

3. „Polityka odmianowa, czyli jak powinien wyglądać dobór odmian jabłoni w przyszłości. Tendencje rynkowe, odmiany klubowe." Dr Dorota Kruczyńska (Instytut Ogrodnictwa, Skierniewice)

4. „Jabłka sokowe – jedyny rodzaj jabłka przemysłowego. Koncepcja projektu." Mathias Ebert (HME-Consult, Niemcy)

5. „Odmiany sokowe jabłoni." Dr Dorota Kruczyńska (Instytut Ogrodnictwa, Skierniewice)

12:30-13:10 przerwa

5. „Przerzedzanie jabłoni – to nie wybór to konieczność. Zasady skutecznego redukowania owoców." Dr Steven McArtney (North Carolina State University, USA)

6. „Jak produkować owoce bez pozostałości środków ochrony roślin." Dr Christian Scheere (Stacja sadownicza Bavendorf, Niemcy)

7. „Jabłka bez pozostałości – technologia dezorientacji feromonowej w ochronie sadów owocowych przed szkodnikami." Jean-Francois Duchemin (SA, Francja)

8. „Halyomorpha halsy – nowe zagrożenia w sadach owocowych." dr Greg Krawczyk (Pennsylvania State University, USA)

9. „Tarcznik niszczyciel – groźny szkodnik wraca po 60 latach"

10. Podsumowanie, zakończenie Kongresu.

iPSAD Instytut Praktycznego Sadownictwa

TOWARZYSTWO FORUM SADOWNICZE

Infolinia: 601 499 959 **www.kongressadowniczy.pl** **www.fruitcongress.pl**

eprasa.pl 2ef572bc1a

- Postaram się być starostą ludzkim, który wychodzi naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom ludzi. Mój pokój będzie

Przewrót listopadowy w powiecie

Po 20 latach nastał kres ery Zenona Rodzika, starosty opolskiego. W powiecie zmieniła się opcja rządząca. Prawo i Sprawiedliwość przejęło stery i wybrało swojego starostę - Dariusza Piotrowskiego. Polskie Stronnictwo Ludowe zepchnięte zostało do opozycji.

Po 20 latach doszło do zmiany na stanowisku starosty opolskiego. 54-letniego Zenona Rodzika (PSL) zastąpił 42-letni Dariusz Piotrowski (PiS)

Radny Piotr Burek (PiS), 58 lat, Wolica - PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU

Radny Tomasz Opoka (PiS), 42 lata, Opole Lubelskie - WICEPRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU

Radny Wojciech Furtak (PiS), 60 lat, Kraczewice Prywatne - WICEPRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU

W opinii wielu była to historyczna sesja w związku z tym, że po dwóch dekadach ze stołkiem starosty zmuszony został pożegnać się Zenon Rodzik (PSL). Dla niego samego pierwsza sesja szóstej kadencji Rady Powiatu w Opolu Lubelskim również była historycznym momentem, bo po nowelizacji przepisów starosta po raz pierwszy wybierany jest na pięcioletnią kadencję, a wybór ten dokonywany jest w szczególnym okresie, 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i 20-lecia istnienia powiatu opolskiego.

Areną tych wiekopomnych wydarzeń była mała sala konferencyjna starostwa. A widzami - mieszkańcy, którzy przyszli w czwartek, aby na własne oczy zobaczyć zmianę warty w powiecie.

Nietęgie miny ludowców

Zakusy PiS na przejęcie władzy w powiecie dopełniły się w czwartek. Ludowcy od kilku dni wiedzieli, że nic nie wskórają, a ustalana w kampanii wyborczej przyszła koalicja PSL z Małą Ojczyzną stała się utopią. Od kilku dni w starostwie panowała grobowa cisza i strach.

- Starosta już we wtorek zrobił zebranie i pożegnał się z nami, bo wiedział, że władzy nie uda mu się utrzymać. Radził, że gdy będą zwalniać nas, abyśmy szli do sądu i walczyli – mówi jeden z urzędników Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim.

Radni PiS i Małej Ojczyzny siedzieli na sali, w skupieniu. Radni z PSL weszli gęsiego. Ich miny zdradzały wszystko - jest źle, musimy oddać berło władzy.

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg!

Pierwszą sesję do momentu wyboru przewodniczącego rady prowadził najstarszy wiekiem radny. Był nim Tadeusz Błachnio (PSL), który przeprowadził ceremonię ślubowania radnych.

Nim to się stało przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej w Opolu Lubelskim wręczył każdemu z 19 radnych zaświadczenie o wyborze na radnego i złożył gratulacje.

- Zostaliście państwo wybrani na tę zaszczytną funkcję. Jest to funkcja wiążąca się z dużą odpowiedzialnością, z dużym zakresem obowiązków, ale też funkcja, która powinna państwu dawać satysfakcję. Myślę, że wszyscy jak tu siedzicie będziecie współdziałać dla dobra powiatu opolskiego – zwracał się do nowo wybranych radnych sędzia Adam Krzak, przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej w Opolu Lubelskim.

Sędzia odniósł się też krótko do protestów wyborczych, jakie wpłynęły do sądu w związku z wyborami do rady powiatu w okręgu numer 4 i przyznanym mandatem dla radnego Błachnio.

Wybory przewodniczącego i wiceprzewodniczących

Od czwartku na czele Rady Powiatu w Opolu Lubelskim stoi Piotr Burek. Mieszkaniec gminy Karczmiska, dotychczasowy radny powiatowy i od trzech lat prezes Lubelskiej Izby Rolniczej. Członek Solidarnej Polski, który w tegorocznych wyborach startował z listy PiS. Jego kandydaturę na przewodniczącego zgłosił radny Janusz Złotucha.

Swojego kandydata na przewodniczącego wystawiło też PSL. Krystyna Sołdek zgłosiła radnego Bogdana Kutę, który stał na czele rady przez trzy ostatnie kadencje. Ale w głosowaniu tajnym kandydat PSL poległ. Kuta dostał tylko sześć głosów poparcia. Za Burkiem opowiedziało się jedenastu radnych, jeden głos był wstrzymujący.

- Funkcja przewodniczącego rady powiatu to ogromny zaszczyt, ale też i zobowiązanie. Zobowiązuję się właściwie organizować pracę rady oraz właściwie prowadzić obrady. Zamierzam to czynić sumiennie i rzetelnie – deklarował przewodniczący Piotr Burek, któremu pomagać w tym będą dwaj wiceprzewodniczący. Tomasz Opoka z Opola Lubelskiego i Wojciech Furtak z Kraczewic.

Przy ich wyborze doszło do spięcia na linii Zenon Rodzik – Piotr Burek. Starosta chciał, aby kandydaci zaprezentowali się, ale przewodniczący rady odrzucił jego wniosek. Pod naciskiem radnych kandydaci powiedzieli kilka słów o sobie.

Opoka ma wykształcenie prawnicze, pracuje w Lublinie, w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dostał jedenaście głosów poparcia. Jedna osoba była przeciwna jego wyborowi na stanowisko wiceprzewodniczącego, a siedmiu radnych wstrzymało się od głosu. Furtaka również poparło jedenastu radnych, a ośmiu wstrzymało się od głosu. Na co dzień jest sołtysem wsi Kraczewice, ma też doświadczenie samorządowe, był wieloletnim radnym Rady Miejskiej w Poniatowej.

Ludowcy odpuścili sobie zgłaszanie swoich kandydatów na wiceprzewodniczących.

Rodzik: Nie czuję się przegranym

Ale największe emocje i zainteresowanie towarzyszyło wyborom starosty. Na sali i korytarzu przybyło publiczności. PiS zgłosił kandydaturę człowieka spoza rady, Dariusza Piotrowskiego. Ludowcy oczywiście zaproponowali Zenona Rodzika.

W głosowaniu tajnym kandydaturę Rodzika poparło pięciu radnych. Za wyborem Dariusza Piotrowskiego (PiS), zastępcy dyrektora Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, opowiedziało się dziesięciu radnych. Cztery głosy były nieważne. Powód? Na każdej z kart znajdował się więcej niż jeden krzyżyk.

Obaj kandydaci mieli czas na prezentację. Rodzik przemawiał ponad 20 minut. Uważa, że w tych wyborach nie ma konkretnego zwycięzcy i totalnych przegranych. Liczy się natomiast odwaga. A tej, jak zapewniał, jemu i jego współpracownikom nie brakowało, gdy powiat nawiedzała powódź.

- Nie brakuje mi odwagi też i dzisiaj. Wola wyborców została określona, utrzymałem wynik sprzed czterech lat. Nie czuję się przegranym. Przy takiej propagandzie przeciwko PSL, 2 miliardowy budżet TVP, która podawała, jaki PSL jest zły, nie czuję się przegrany. Nie czuję się też wypalony – zapewniał Zenon Rodzik, który objął urząd starosty w wieku 34 lat. Był wówczas najmłodszym starostą w Polsce.

Starosta opolski dużo uwagi poświęcił swoim dokonaniom, inwestycjom, problemom z jakimi przyszło mu się zmierzyć i nabytemu przez 20 lat doświadczeniu.

- Mnie może nie być, z matematyki głosowania, z nocnych, nie nocnych rozmów, pewnie wszystko jest ustalone. Ale to pozostanie – podkreślał.

- Były też takie głosy, że na Rodzika nie trzeba głosować, bo go strasznie nie lubią w Opolu. Ja z tym problemu nie mam. Wychodzę na ulicę, może jakaś nieufność jest, ale nikt kamieniami nie rzuca i myślę, że jest to dla mnie jakaś tam satysfakcja. Będąc 20 lat starostą, jakiś tam przeciwników się ma. Życzyłbym sobie, żeby kontrkandydat, panowie wójtowie i burmistrzowie, którzy tu są, po tych pięciu latach, jeśli dadzą radę dotrzymać tylko tylu wrogów mieli. Uważam, że wielu wrogów nie mam – stwierdził.

Rodzik zapewniał, że nie brakuje mu pasji i zacięcia do dalszej pracy. I dziwił się, że radni PiS nie są w stanie spośród siebie wskazać kandydata na starostę tylko proponują kogoś spoza rady. Ku zaskoczeniu wielu złożył radnym propozycję stworzenia zarządu ponad podziałami politycznymi, w którym Piotrowskiego widział jako wicestarostę.

- Nie mam gabinetu cieni przygotowanego. Jeśli państwo by chcieli zagłosować na moją osobę to możemy zrobić przerwę dłuższą lub krótszą i spróbować skonstru-

eprasa.pl 2ef572bc1a

otwarty dla wszystkich – zapewniał tuż po wyborze na starostę opolskiego Dariusz Piotrowski (PiS)

dokonany. PiS wycięło ludowców

Radny Janusz Złotucha (PiS), 64 lata, Kolonia Szczekarków - WICESTAROSTA OPOLSKI

Radny Michał Kramek (PiS), 30 lat, Poniatowa - ETATOWY CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU

Radny Tomasz Kapica (PiS), 42 lata, Józefów nad Wisłą - NIEETATOWY CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU

Radny Waldemar Gogół (PiS), 45 lat, Opole Lubelskie

Radna Bernarda Giza – Małecka (PiS), 44 lata, Ratoszyn Drugi

Radny Zenon Rodzik (PSL), 54 lata, Karczmiska Drugie

Radna Krystyna Sołdek (PSL), 54 lata, Poniatowa

Radna Iwona Giza (PSL), 44 lata, Chruślanki Mazanowskie

Radny Sławomir Lejwoda (PSL), 32 lata, Piotrawin

Radny Bogdan Kuta (PSL), 56 lat, Poniatowa

Radny Tadeusz Błachnio (PSL), 67 lat, Karczmiska Pierwsze

Radny Paweł Grabek (PSL), 36 lat, Opole Lubelskie

Radny Rafał Pastwa (Mała Ojczyzna), 47 lat, Poniatowa

Radny Marcin Pastwa (Mała Ojczyzna), 40 lat, Kolczyn

Radna Ilona Majak – Gierczak (Mała Ojczyzna), 52 lata, Opole Lubelskie

Radna Gabriela Teresińska – Pruchniak (Mała Ojczyzna), 38 lat, Opole Lubelskie

ować zarząd ponad podziałami politycznymi, nie z instrukcjami politycznymi z zewnątrz. Połączmy moje doświadczenie, moich współpracowników z państwa zapałem do pracy, który zapewne jest i układajmy się – proponował Rodzik radnym Małej Ojczyzny oraz PiS takie rozwiązanie, jednocześnie wzbudzając uśmiech na twarzach wielu osób obecnych na sesji.

- To jest oferta mądra, rozważna, przemyślana – zapewniał starosta i na zakończenie długiego wystąpienia zapewniał, że ani on, ani jego radni nie będą totalną opozycją i nie będą blokować inwestycji.

Piotrowski: Będę ludzkim starostą

Kandydatowi PiS na starostę opolskiego prezentacja własnej sylwetki zajęła niewiele ponad pięć minut. I została nagrodzona oklaskami, w odróżnieniu od długiej mowy kontrkandydata.

Nowy starosta ma 42 lata, pochodzi z gminy Opole Lubelskie. Przez 15 lat pracował w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, był kierownikiem Biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lubelskim. Od kwietnia do chwili obecnej pełnił funkcję zastępcy dyrektora Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Doświadczenie samorządowe zdobywał od 2006 r., pełniąc mandat radnego miejskiego w Opolu.

- Wynik wyborczy, jaki dokonany został 21 października mówi nam jedno, że mieszkańcy powiatu opolskiego oczekują zmian. Myślę, że ta zmiana długo oczekiwana nastąpi. Myślę, że będzie to zmiana na lepsze – prognozuje nowy włodarz powiatu opolskiego.

Piotrowski zapewniał, że będzie starał się łączyć, a nie dzielić radę oraz że będzie merytorycznie podchodził do wszystkich spraw. A szczególnie bliscy jego sercu sadownicy mogą liczyć na jego wsparcie.

- Postaram się być starostą ludzkim, który wychodzi naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom ludzi, we współpracy z wszystkimi radnymi powiatowymi. Mój pokój będzie otwarty dla wszystkich. Zapraszam już dzisiaj. Jeśli będziecie mieli państwo jakieś problemy, uwagi, zawsze będę do państwa dyspozycji – zapewniał.

Starosta z PiS opowiada się za zrównoważonym rozwojem miast i terenów wiejskich.

- Wiem, że nie będzie to łatwa kadencja. Przed nami ostatnia tak duża perspektywa finansowa z budżetu unijnego. Myślę, że wspólnie z zarządem, wójtami i burmistrzami powiatu opolskiego będziemy wspólnie wnioskowali o te środki finansowe dla nas – deklarował tuż po wyborze Dariusz Piotrowski.

Wybrali zarząd

Na wicestarostę wybrany został Janusz Ryszard Złotucha z Wilkowa, który dostał jedenaście głosów „za", siedmiu radnych było przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Przy jego wyborze doszło do kolejnego spięcia. Tym razem między Rodzikiem a Złotuchą. Poszło o zadane kandydatowi na wicestarostę pytanie o instrumenty prawne i finansowe wsparcia Powiatowego Centrum Zdrowia.

Etatowym członkiem zarządu powiatu został 30-letni Michał Kramek z Poniatowej, dyrektor biura poselskiego posłanki Gabrieli Masłowskiej, od sierpnia urzędnik Placówki Terenowej KRUS w Opolu Lubelskim. To najmłodszy radny, który w wyborach do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim dostał największy mandat poparcia. Zdobył 864 głosy. W głosowaniu tajnym jego kandydaturę poparło jedenastu radnych, sześciu było przeciwnych, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Podczas sesji wybrany został też jeden z dwóch nieetatowych członków zarządu powiatu. Funkcję tę będzie piastował Tomasz Kapica, prywatnie brat burmistrza Józefowa nad Wisłą. Poparło go trzynastu radnych, jeden był przeciwny, a pięciu wstrzymało się od głosu.

W tym tygodniu zwołana ma zostać sesja nadzwyczajna, podczas której wybrany będzie drugi nieetatowy członek zarządu powiatu. W kuluarach wymieniane jest nazwisko Bernardy Gizy-Małeckiej, jedynej radnej, która w radzie powiatu reprezentuje gminę Chodel.

Agnieszka Ciekot

W NASZ PORTAL
opolelubelskie.24wspolnota.pl

R E K L A M A

eprasa.pl 2ef572bc1a

Andrzej Ryl pełniącym obowiązki dyrektora LODR w Końskowoli

Sławomir Plis zaprzysiężony na burmistrza

Zmiany w Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Sławomir Plis zamienił dyrektorski stołek na wygodny fotel burmistrza Opola Lubelskiego. A jego prawa ręka, Dariusz Piotrowski wybrał fotel starosty opolskiego. W czwartek obaj rozpoczęli pięcioletnie rządy.

Zaprzysiężenie nowego burmistrza Opola Lubelskiego odbyło się przy pełnej sali. W tym ważnym dla nowo wybranego włodarza miasta dniu zjawili się tłumnie mieszkańcy, rodzina, przedstawiciele opolskich instytucji i urzędnicy z magistratu. Nie pojawił się za to przegrany burmistrz Dariusz Wróbel. Jak wynika z nieoficjalnych informacji rozchorował się.

Pierwsza sesja Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim rozpoczęła się od wręczenia zaświadczeń o wyborze na radnego. Po czym odbył się akt ślubowania i ukonstytuowały się władze rady. Na przewodniczącego zgłoszony został tyko jeden kandydat. Był nim Dariusz Stachowicz – dotychczasowy radny miejski i urzędnik LODR w Końskowoli. W głosowaniu tajnym uzyskał poparcie wszystkich 15 radnych. O sprawowanie funkcji wiceprzewodniczących ubiegało się trzech kandydatów: Marcin Buczek, Radosław Śpiewak i Karol Cygan. Wybrani zostali dwaj, Śpiewak i Buczek.

Na sesji zaświadczenie o wyborze na burmistrza odebrał również Sławomir Plis. I tak samo, jak radni złożył ślubowanie. A to oznacza, że od tego momentu może podejmować już decyzje jako burmistrz.

- Dzisiejszy dzień jest dla mnie bardzo ważny. To również początek ważnej i niewątpliwie trudnej drogi, której celem będzie działanie na rzecz dobra naszej społeczności lokalnej – rozpoczął swoje wystąpienie Sławomir Plis.

Nowy burmistrz Opola Lubelskiego chce realizować zadania najbardziej potrzebne i oczekiwane przez społeczeństwo, gwarantujące rozwój miasta i gminy. Nacisk kładzie na współpracę z samorządami wszystkich szczebli. I zapowiada, że będzie starał się pozyskać, jak najwięcej środków zewnętrznych dla gminy.

Podczas swojego pierwszego publicznego wystąpienia w roli burmistrza, Sławomir Plis nawiązywał również do setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

- Wtedy postawa patriotyczna naszych przodków, wartości chrześcijańskie i wiara zwyciężyły. Dzisiaj stało się podobnie. Dlatego warto o tym pamiętać. Chcę wszystkie swoje decyzje podejmować w oparciu o te wartości i kierować się dobrem mieszkańców – deklarował nowy włodarz Opola Lubelskiego, dla którego piątek był pierwszym dniem roboczym.

Plis spotkał się z pracownikami urzędu oraz dyrektorami jednostek organizacyjnych.

- Nasze rozmowy dotyczyły wspólnej pracy na rzecz rozwoju gminy. Zapoznałem się z bieżącymi sprawami związanymi z funkcjonowaniem urzędu. Spotkałem się również z mieszkańcami - mówi nowy burmistrz Opola Lubelskiego.

Poniedziałek też upłynął pod znakiem spotkań z mieszkańcami i zapoznawania się z zadaniami realizowanymi przez urząd.

Na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora LODR w Końskowoli powołany został Andrzej Ryl, prezes Lubelskiego Rynku Hurtowego w Elizówce.

Agnieszka Ciekot

Fot. Krzysztof Rycak

Sławomir Plis nie krył radości po zaprzysiężeniu na burmistrza Opola Lubelskiego

Jest drugi protest wyborczy

Do Sądu Okręgowego w Lublinie wpłynął drugi protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Chodzi o okręg wyborczy nr 4 i przyznany mandat radnemu PSL, Tadeuszowi Błachnio.

Zdaniem skarżącego, naruszone zostały przepisy Kodeksu Wyborczego, dotyczące ustalenia wyników wyborów, co miało bezpośredni wpływ na wynik. Mieszkaniec gminy Karczmiska podnosi, że Powiatowa Komisja Wyborcza w Opolu Lubelskim odpowiedzialna za ustalenie wyników wyborów nie przeprowadziła losowania w sprawie przyznania pierwszeństwa przydzielenia mandatu, lecz w sposób dowolny przyznała trzeci mandat Komitetowi Wyborczemu PSL.

sędzia Adam Krzak,
przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej w Opolu Lubelskim

Mam nadzieję, że ten skład, który został wybrany przez społeczeństwo w wyborach będzie składem rady ostatecznym

Zdaniem skarżącego takie losowanie powinno zostać przeprowadzone pomiędzy kandydatami na radnych Tadeuszem Błachnio (PSL), a Jolantą Szałas (PiS) w związku z tym, że listy obydwu komitetów wyborczych otrzymały w okręgu wyborczym nr 4 (obejmował on gminy Karczmiska, Łaziska, Wilków) identyczną liczbę głosów – 2501 i oba komitety wygrały w równej liczbie obwodów – w 10 obwodach wygrał PSL i w 10 PiS.

W czwartek na pierwszej sesji nowo wybranej Rady Powiatu w Opolu Lubelskim do całej sprawy odniósł się lakonicznie przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej. Jak podkreślał każdy głos jest ważny.

- Wiem, że wpłynęły protesty wyborcze. One nie zostały jeszcze rozpatrzone. Mam nadzieję, że ten skład, który został wybrany przez społeczeństwo w wyborach będzie składem rady ostatecznym. I wybory, które Powiatowa Komisja Wyborcza nadzorowała i przeprowadzała powinny być uznane za ważne – żywi nadzieję sędzia Adam Krzak.

Pierwszą osobą, która oprotestowała wynik wyborów do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim w okręgu nr 4 była kandydatka na radną powiatową Jolanta Szałas. Sąd wezwał wnioskodawczynię do uzupełnienia braków formalnych. Temida na rozpatrzenie protestów ma 30 dni.

ACH

Chce, żeby bardziej był dostrzegany głos zwykłych mieszkańców

Rozmowa z Dariuszem Stachowiczem, nowym przewodniczącym Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim

W Chciał Pan zostać przewodniczącym Rady Miejskiej?

- Na początku chciałem jeszcze raz serdecznie podziękować paniom i panom radnym za wybór i zaufanie, jakim obdarzyli moją osobę. Nie ukrywam, że sprawowanie funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej to dla mnie zaszczyt. Najwyraźniej radni uznali, że jako radny już trzeciej kadencji, posiadam odpowiednie doświadczenie, stąd taki wybór.

W Nie miał Pan żadnych obiekcji?

- Właściwie mogę przytoczyć odpowiedź jak wyżej.

W Czego mogą spodziewać się po Panu radni, mieszkańcy i burmistrz?

- Tak jak powiedziałem na sesji, Rada Miejska powinna pracować dla dobra naszego miasta i gminy, służyć naszym mieszkańcom oraz rozwiązywać ich problemy. Będę też chciał, żeby w samorządzie bardziej był dostrzegany głos zwykłych mieszkańców. Zadeklarowałem również współpracę rady z panem burmistrzem.

W Będzie Pan lepszym przewodniczącym niż Pański poprzednik?

- Porównywać i oceniać będą mieszkańcy, wyborcy. Nie należy to do mnie.

W Będzie Pan chciał wprowadzić jakieś zmiany w funkcjonowaniu Rady Miejskiej?

- Z pewnością będę chciał, żeby każdy radny włączył się w pracę na rzecz naszego miasta i gminy. Nikogo nie będę wykluczał i odbierał głosu, jak to się zdarzało wcześniej.

W Nowe przepisy dają przewodniczącym większą władzę. M. in. będą mogli wydawać polecenia służbowe pracownikom. Będzie Pan korzystał z tych uprawnień?

- Zawsze będę działał tylko w ramach i granicach prawa. Skoro ustawodawca dał takie możliwości, w miarę potrzeb należy z takich uprawnień korzystać.

W Dariusz Stachowicz zamierza pożegnać się z pracą w Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli?

- Nadal jestem pracownikiem LODR koncentruję się, więc na pracy w tej instytucji, a jako nowo wybrany przewodniczący na pracy w Radzie Miejskiej.

W Widzi Pan siebie na stanowisku kierownika Placówki Terenowej KRUS w Opolu Lubelskim?

- Jeśli pojawi się propozycja dotyczące pracy w KRUS, oczywiście podejdę do niej z powagą. Jeśli takie decyzje zapadną nie będą one tajemnicą.

W Dostał Pan propozycję objęcia zwolnionego stanowiska w KRUS po Danielu Kusiu?

- Obecnie nie dostałem takiej propozycji.

Pytała: Agnieszka Ciekot

Dariusz Stachowicz (PiS)

eprasa.pl 2ef572bc1a

Inauguracja kolejnej kadencji

Wójt Brzeziński po raz trzeci złożył ślubowanie

Fot.Dominik Kęsik

Choć na sesji radni głosowali elektronicznie, to podczas wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego zastosowano głosowanie tradycyjne

Fot.Dominik Kęsik

Krzysztof Brzeziński rządzi gminą Puławy od 2010 roku

Fot.Dominik Kęsik

Pierwsza sesja VIII kadencji rady gminy Puławy odbyła się w Szkole Podstawowej w Górze Puławskiej

Złożenie ślubowania przez wójta oraz radnych, wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady gminy, a także transmisja internetowa. W Górze Puławskiej odbyła się pierwsza po wyborach sesja rady gminy Puławy.

Niespodzianki podczas wyborów nie było, ponieważ jak przewidywano w pierwszej turze wygrał Krzysztof Brzeziński zdobywając 61 procent poparcia. Tym samym będzie rządził po raz trzeci. Przypomnijmy, że włodarz kieruje gminą od 2010 roku.

Mieszkańcy zainteresowani sesją

Na sali gimnastycznej w szkole podstawowej pojawiało się mnóstwo mieszkańców, a nawet innych samorządowców. Obecni byli m.in. Danuta Smaga, świeżo upieczony starosta puławski czy Artur Pomianowski nowy burmistrz Kazimierza Dolnego. Sesja rozpoczęła się od rozdania radnym zaświadczeń o wyborze, następnie wójt Brzeziński złożył trzeci raz ślubowanie, a potem wygłosił przemówienie.

- Dziękuję wam za ten wybór, za te głosy oddane na moją osobę, które zobowiązują. Dziękuję wam wszystkim i dziękuję również tym, którzy byli innego zdania i głosowali na kontrkandydatkę. Dziękuję i gratuluję radnym, którzy dzisiaj mieli pierwsze ślubowanie, a niektórzy po raz kolejny zasiadają w tej 15-osobowej delegacji rady gminy Puławy, których to państwo wybrali. Dwie szkoły, dwa ujęcia wody, dziesiątki kilometrów asfaltów, oświetlenia, place zabaw, oświata, którą tak bardzo kocham, to tylko niektóre tematy, które realizowaliśmy z ogromnym sukcesem w ostatnich latach. Obiecuję państwu, że zrobię wszystko, aby nasza gmina rozwijała się jak najlepiej - mówił wójt Brzeziński.

Polskie Towarzystwo Czarnego Krzyża postanowiło odznaczyć Krzysztofa Brzeziński Wielkim, Wspaniałym Medalem Krzyżem Oficerskim Czarnego Krzyża oraz Puławskim Krzyżem 100-lecia Niepodległości.

Przewodnicząca bez zmian

Podczas pierwszej sesji zgodnie z nowymi zasadami zastosowano głosowanie elektroniczne za pomocą pilota, choć głosowanie na wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczącego odbyło się formą tradycyjną. W porównaniu do poprzedniej kadencji na stanowiskach nie doszło do żadnych poważnych zmian. Po raz trzeci posadę objęła Dorota Osiak, która zdobyła 14 głosów. Tomasz Mizak tym razem nie będzie jedyny w funkcji wiceprzewodniczącego, ponieważ dołączy do niego debiutujący w radzie gminy Marek Malik. - Jest to mój trzeci tytuł, byłam wcześniej przez dwie kadencje, więc mam nadzieję, że moje doświadczenie wykorzystam w dalszej pracy, dlatego zdecydowałam się dalej kandydować. W pierwszej i w drugiej kadencji zrobiliśmy wiele szkół, teraz chcielibyśmy zrobić więcej dróg dla ludzi. Dużym wyzwaniem jest stadion w Gołębiu. Są to pierwsze plany, ale na to potrzebne jest dużo pieniędzy. Na pewno będziemy współpracować z powiatem odnośnie dróg, a także z województwem - przyznaje Dorota Osiak.

Dominik Kęsik

Dorota Osiak,
przewodnicząca rady gminy Puławy, KWW Dwa Brzegi Krzysztofa Brzezińskiego

Jest to mój trzeci tytuł, byłam przewodniczącą wcześniej przez dwie kadencje, więc mam nadzieję, że moje doświadczenie wykorzystam w dalszej pracy, dlatego zdecydowałam się dalej kandydować

Starosta się rozmyślił, wywiadu nie będzie

Na pożegnanie Witolda Popiołka kończącego pracę na stanowisku Starosty Puławskiego „Wspólnota" planowała wywiad poświęcony jego pracy w samorządzie. Miał ukazać się w tym miejscu. Niestety zostaliśmy zignorowani, a kolejny samorządowiec odchodzący ze stanowiska udowodnił, że nie potrafi zachować się z klasą.

Z prośbą o rozmowę do Witolda Popiołka zwróciliśmy się w połowie listopada. Po wykonaniu kolejnego telefonu do sekretariatu otrzymaliśmy informację, że starosta zgadza się na wywiad, jednak chce poznać wcześniej pytania, by móc się przygotować. Po uzgodnieniu postanowiliśmy więc, że pytania prześlemy mailem, a starosta tą sama drogą odpowie na nie. Tak też zrobiliśmy. W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy telefon od Andrzeja Wenerskiego, kierownika Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki, który poinformował nas, że starosta Witold Popiołek jednak się rozmyślił i nie udzieli nam wywiadu.

Oto kilka, pytań jakie zadaliśmy staroście:

1. Przez osiem ostatnich lat stał pan na czele Starostwa Powiatowego w Puławach. Jak pan wspomina ten czas ?

2. Wynik tegorocznych wyborów zmienił układ sił politycznych i spowodował, że żegna się pan ze stanowiskiem Starosty. Co zmieni się teraz w pana życiu?

3. Czy spodziewał się pan, że PSL osiągnie tak kiepski wynik i w nowej kadencji będzie mieć zaledwie trzech przedstawicieli w radzie powiatu?

4. Koniec kadencji to czas podsumowań. Co uważa pan za swój największy sukces, a co za największą porażkę ?

5. Osiem minionych lat pracy przekłada się na znaczną liczbę zrealizowanych inwestycji. Które z nich uważa pan za kluczowe? Być może jest taka, z której jest Pan najbardziej dumny?

6. Czy wszystkie cele, które pan sobie zakładał udało się zrealizować ?

7. W jakiej kondycji finansowej zostawia pan powiat?

8. Nie żegna pan się pan zupełnie ze starostwem, bo udało się zdobyć mandatu radnego. Na czym teraz jako radny zamierza pan się skupić?

Monika Głos-Oszatowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Kucharz	Puławy / MIEJSKIE PRZEDSZKOLE NR 13 W PUŁAWACH	od 2100 zł
Pomocnik pielęgnacji upraw ogrodniczych	Łęka	od 2100 zł
Pracownik socjalny	Markuszów / GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ	od 2500 zł
Pomocnik elektromontera	Kośmin	od 2100 zł
Sprzątaczka	Góra Puławska	od 2100 zł
Kucharz kuchni chińskiej	Puławy	od 2500 zł
Monter reklam	Puławy	od 2100 zł
Pielęgniarka	Puławy / Fresenius Nephrocare Polska Sp. z o.o.	od 3500 do 4000 zł
Pracownik produkcji	Puławy	od 2500 zł
Fryzjer	Nałęczów /Agnieszka Rusek	od 2100 zł
Mechanik samochodów ciężarowych	Puławy	od 2100 zł
Kosmetyczka	Puławy	od 2150 zł
Monter / Wiertacz	Puławy / Nordic Industry Sp. z o.o.	od 2100 zł
Specjalista ds. ubezpieczeń majątkowych	Puławy	od 2100 zł
Pracownik porządkowy	Puławy / KOBEX EXPORT-IMPORT	od 2100 zł
Operator koparko- ładowarki	Puławy / Piotr Włodarczyk Usługi Ogólnobudowlane	od 2100 zł
Magazynier - Kierowca	Puławy / GALA PUŁAWY	od 2100 zł
Robotnik gospodarczy	Nałęczów	od 2300 zł
Kucharz kuchni tureckiej	Puławy	od 2200 zł
Operator koparki	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 do 5000 zł
Operator spycharki	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 zł
Kierowca KAT. C, C+E	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 zł
Mechanik samochodowy	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 2100 zł
Kierowca samochodu ciężarowego	Dobrosławów / Tomasz Kęska TRANSTOM	od 3500 zł
Operator koparki	Dobrosławów / Tomasz Kęska TRANSTOM	od 4000 zł
Pracownik gospodarczy	Puławy / CLAR SERWIS SP. Z O.O.	od 2100 zł
Agent celny	Puławy / USŁUGI SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE „ADA"	od 2300 zł
Księgowa	Puławy / CASHDIRECTOR S. A.	od 2200 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Portier / Dozorca	Opole Lubelskie / ARMA SP. Z.O.O.	od 2100 zł
Operator linii, kierowca operator wózka widłowego	Poniatowa	od 2100 zł
Psycholog działu terapeutycznego dla skazanych uzależnionych od alkoholu	Opole Lubelskie / ZAKŁAD KARNY W OPOLU LUBELSKIM	od 2300 do 3000 zł
Mechanik pojazdów samochodowych	Poniatowa	od 2100 zł
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Godów	od 14,7 zł/h

R E K L A M A

NEKROLOGI

PUŁAWY

Lubov Bazieley, Puławy, 62 lata, zm. 07.11.
Dariusz Szymczak, Puławy, 45 lat, zm. 10.11.
Kazimiera Grzegorzak, Żyrzyn, 65 lat, zm. 16.11.
Franciszek Wójcik, Nałęczów, 94 lata, zm. 16.11.
Michał Rosiński, Kazimierz Dolny, 78 lat, zm. 16.11.
Jan Bartuzi, Żyrzyn, 78 lat, zm. 16.11.
Anna Jasik, Puławy, 46 lat, zm. 17.11.
Józef Gritner, Góra Puławska, 77 lat, zm. 18.11.
Paweł Szymański, Kurów, 40 lat, zm. 19.11.
Kazimiera Radomska, Kazimierz Dolny, 82 lata, zm. 19.11.
Anna Makuch, Chotcza, 90 lat, zm. 20.11.
Stanisław Panecki, Kurów, 67 lat, zm. 20.11.
Halina Zatorska, Puławy, 78 lat, zm. 21.11.
Janusz Parzyszek, Puławy, 58 lat, zm. 21.11.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Zenon Drążewski, Kol. Szczuczki, 66 l, zm. 18.11.
Helena Szwed, Poniatowa Wieś, 87 l, zm. 16.11.
Roman Kozak, Kowala, 60 l, zm. 15.11.
Jerzy Książek, Poniatowa, 84 l, zm. 17.11.
Ziemowit Olszowy, Poniatowa, 66 l, zm. 19.11.
Marek Kołodziejczyk, Kraczewice, 61 l, zm. 21.11.
Leszek Karaś, Poniatowa, 61 l, zm. 22.11.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Henryk Rękas, Kamień, 87 l, zm. 17.11.
Przemysław Cielepa, Lubomirka, 78 l, zm. 17.11.
Sabina Rędzia, Wrzelowiec, 83 l, zm.18.11.
Krystyna Jaszczyńska, Boby, 89 l, zm. 19.11.
Zbigniew Nowak, Józefów nad Wisłą, 63 l, zm. 20.11.
Halina Kustrzepa, Kluczkowice, 75 l, zm. 20.11.
Janina Rudkowska, Karczmiska, 90 l, zm. 20.11.
Halina Janoszczyk, Wrzelowiec, 66 l, zm.21.11.
Stanisław Czapla, Kłodnica, 80 l, zm. 22.11.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

eprasa.pl 2ef572bc1a

INFORMATOR MEDYCZNY

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Tomasz Rubaj, środa od 9.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

PRZYCHODNIA

LUXMED
UZDROWISKO NAŁECZÓW

Poniatowa, ul. 11 Listopada 1
Poniatowa, ul. Lubelska 3
81 50 16 012
www.luxmedponiatowa.pl

USG ▪ STOMATOLOGIA ▪ LABORATORIUM ▪ KOSMETOLOGIA ▪ PODOLOGIA

» **lek. med. BARTKIEWICZ BEATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DERMATOLOGII I WENEROLOGII

» **dr n. med. KOWALCZYK MARIUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DIABETOLOGII, INTERNY – ENDOKRYNOLOGII

» **dr n. med. MAZUREK-KOCIUBOWSKA MAGDALENA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. PATRO-MAŁYSZA JOLANTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. SAMBERGER MICHAŁ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. ZIĘTEK ALICJA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. BERNAT JANUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. DWORZAŃSKI TOMASZ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU GASTROENTEROLOGII, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

» **lek. med. ŚWIERZAK ROBERT**
SPECJALISTA Z ZAKRESU CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

» **dr n. med. OLSZEWSKA BARBARA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU KARDIOLOGII, CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, BALNEOLOGII I MEDYCYNY FIZYKALNEJ

» **lek. med. WALEWSKA ANNA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU KARDIOLOGII

» **lek. med. BUTRYM EWA**
SPECJALISTA ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. MĄDZIK CZESŁAWA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. KŁĘBUKOWSKI JAROSŁAW**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. SLIM FARES**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **dr n. med. WNUK TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med STANKIEWICZ TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYCHOWSKI PIOTR**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYWOT MAŁGORZATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. FABIJAŃSKA DOROTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMTOLOGII

» **lek.med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek.med. PRÓCHNICKI MICHAŁ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU PSYCHIATRII

» **dr n. med. ŁATKIEWICZ MAREK**
SPECJALISTA Z ZAKRESU UROLOGII

» **KOSMETOLOG EWA PAWŁOWSKA**
ZABIEGI KOSMETYCZNE, ENDERMOLOGIA, LASER

OPTYK

Realizacja recept, dobór okularów, badania okulistyczne w czwartki.
PONIATOWA ul.Lubelska 3 budynek Luxmedu
pon,wt,sr,piat 9-15
czwartek 12-18
tel. 881 71 71 10

OPTYK

OPTYK
Fabryczna 13
Opole Lubelskie
pon-pt 9:00-17:00
sob 10:00-13:00
umów się na
BADANIE WZROKU
kom. 693 770 700

AMBULANS

TRANSPORT MEDYCZNY
OSÓB CHORYCH
Zabezpieczenie medyczne imprez masowych
Szkolenie z zakresu pierwszej pomocy
AMAN MED
amanmed.pl
tel. 793-669-533
CZYNNY CAŁODOBOWO

PSYCHOLOG

PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA
Psychotechniczne badania kierowców i pracowników
Ul. Józefowska 79
24-300 Opole Lub.
Tel. 508 103 987

APTEKA

APTEKA RODZINNA
OPOLE LUBELSKIE
1. UL. LUBELSKA 13
pon.-pt. 7:00-20:00
sobota 8:00-15:00
2. UL. KOŚCIUSZKI 5
pn- pt -7.00-19.00
sob. 8.00-19.00

LABORATORUM

LABORATORIUM MEDYCZNE
MGR KATARZYNA PRUCHNIAK
ul. Fabryczna 13, Opole Lubelskie
poniedziałek - piątek 8.00 -15.00
sobota 9.00 - 11.00
TEL. 81 827 59 73

DIETETYK

mgr inż.
AGATA JĘDRYCH
PONIATOWA, UL. LUBELSKA 3 LUXMED
TEL. 531 139 004
CZWARTKI 13.00 - 18.00

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opolelubelskie.24wspolnota.pl

Internauci komentują sprawę wypadku do jakiego doszło w Spławach. Zapraszamy do śledzenia ich dyskusji na naszym forum www.24wspolnota.pl

Hania: A moja teściowa, która należy do grupy ryzyka z uwagi na to, iż jej matka zmarła na raka piersi, jak również były inne przypadki w rodzinie, co roku robi badanie mammograficzne i to od wielu lat i żyje. To rak zabija, a nie mammografia.
Ignorancie gospodarzu: Akurat gdyby nie badanie mammograficzne to być może mojej mamy by dzisiaj już nie było. A co się stało z tą kobietą, którą jakiś szarlatan „leczył" z raka piersi witaminami i ziołami, aż jej pierś eksplodowała przez raka? Żyje? Nie uprawiaj znachorstwa, człowieku, bo pojęcie masz nikłe, a wiedzy żadnej. Naczytasz się bzdur w internecie i powielasz.
Gospodarz: Akurat twoja matka nie wyczuła guza i cała profilaktyka zalecana przez lekarzy legła w gruzach. To nie jest moja filozofia tylko zalecenia lekarskie, pustaku. Każda choroba może być śmiertelna. Skoro uważasz, że mammografia jest dobra to sobie rób nawet i co miesiąc, ale badania naukowe lekarzy ze Szwajcarii, a nie moje widzi mi się wskazują na coś innego. Tylko poco masz czytać, nie chce się co? Naucz się samobadania to może uratujesz swoje życie kiedyś. Mam nadzieję, że nie będziesz musiała się zmagać z tym, co twoja matka. Dlatego lepiej użyj rozumu i spróbuj też samobadania. Nie pisz więcej, czego ja chcę dla kobiet, bo ci to nie wychodzi. Emocje biorą ci górę nad rozumem.
Nabuchodonozor: Ale jajka... Mundurowi byli zmuszani m.in. do pilnowania przez całą dobę domu wiceministra MSWiA, uczestniczenia w jego oficjalnych wizytach w tej części Polski, a czasem nawet „udawania" funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa Natomiast, kiedy Jarosław Zieliński wracał do domu w podsuwalskiej wsi, policjanci mieli ustawiać się po jego trasie i „błyskać" mu na przywitanie.
Gospodarz: Po 2,5 promila to na wuja mu odblask, oczy na pewno mu się świeciły. Nie jeździjta kobity tymi szrotami po nocach, bo śmiertelność rośnie, a w chałupach dzieci pilnować trzeba. Tera to nawet na stopa nie chcą brać ludzi pracy tylko jeżdżą po nich. Z jaką prędkością jechał szrot?
Gospodarz: Zapytaj mamy, albo swojego lekarza rodzinnego. Może jeszcze coś ci zaleci.
M: To jak gospodarzu, potrzebne są regularne wizyty u ginekologa czy nie?
Gospodarz: Napisz coś mądrego, a nie tylko oceniasz. Póki, co to ty stawiasz pseudonaukowe diagnozy. Powiedz/pokaż głupiemu prawdę to zrobi z ciebie wroga. Link jak link. Liczy się to co ustalili szwajcarscy lekarze w badaniach naukowych. Będziesz z nimi polemizował, odrzucasz od razu, po prostu nie chce ci się czytać i przekornie jesteś na nie ze swojej głupoty?
Gospodarz: I kmiocie zrób sobie cytologię, bo na łeb to już u ciebie za późno.
Gospodarz: Pustaku to nie są informacje z Wiki, lecz zalecenia lekarskie.
Gospodarzu: Pajacu jeden, przecież ty nie masz pojęcia o niczym. Badanie mammograficzne wykrywa takie zmiany, których nie wyczuje się samodzielnie badając piersi, a USG wykrywa nawet najmniejsze zmiany mogące w przyszłości przekształcić się w raka. Spadaj z tą swoją pseudowiedzą z Wikipedii, bo pojęcia nie masz o niczym, a znawca z ciebie że, hoho. Pewnie do ginekologa też nie powinny kobiety chodzić regularnie? Co, kmiocie niedouczony?
Do gospodarza nieuka: Największym pustakiem i ignorantem niedouczonym jesteś ty, gospodarzu.
Gospodarz: Pustaku idź na mammografię głowy może coś ci wykryją wreszcie. Naukowcy i lekarze od dawna alarmują, że najlepszym, najbezpieczniejszym sposobem na wykrycie zmian w piersi jest samodzielne badanie. Ignorantko! Masz coś takiego jak zmysł czucia w dłoni i odrobinę mózgu? Pustaku jak wiesz przestrzegam przed islamem, czego dowodem są moje komentarze ostrzegające przed islamem, ignorantko. Ty się odczep od kobiet i nie rób im wody z mózgu. Nie każdy chce mieć to co ty.
Do gospodarza: Chcesz z kobiet zrobić muzułmanki, którym nie wolno prawka robić. Już pokazałeś, gdzie masz kobiety. Kto pisał, żeby się nie badały, żeby nie robiły mammografii? Co, już nie pamiętasz? Jeżeli coś przeraża to twoja ignorancja i bezdenna głupota, gospodarzu. Odczep się od kobiet, bo takich pseudomędrców nie potrzebują.
Gospodarz: Twoja głupota przeraża. Gospodarz napisał, cyt: „Nie jeździjta kobity tymi szrotami po nocach?" Czyli pustaku możesz jeździć sprawnym samochodem dostosowując prędkość do warunków, a nie możesz jeździć. Czy pustak zrozumiał?
W on szowinisto: Zakazać kobietom robienia prawa jazdy, jak w państwach islamskich, pracy zawodowej, a nakazać rodzić dzieci i siedzieć w domu, marzenie gospodarza.
Trzymam_się_koryta_pazurami: Tak jak to było w filmie Killer - ze względu na rodzinny charakter zbliżających się świąt.
Nabuchodonozor: Prezes Jarosław K. zbierał 20 baniek na pampersy. A tak tylko z ZUS.
Hihihi: Gospodyni dopilnuje, żeby za niskie nie były, hahahaha.
23: Nowy pisowski marszałek nikomu nie będzie przyznawał premii. Gospodyni dopilnuje.
VIP-y Jadą: Sosnowski rozdaje z naszych podatków świąteczne premie, bo jak twierdzi, święta już niedługo, i nawet choinki w Warszawie widział.
Posady i stanowiska: Nowy pisowski marszałek z pewnością żadnych premii okolicznościowych przyznawał nie będzie.
Jan z janowa: Tak samo jak nasz ksiądz nie ma dzieci... Dobre?
Wór i miecz: Teraz marszałkiem zostanie radny z PiS-u i on z pewnością nie będzie żadnych premii przyznawał swoim współpracownikom.
Nie_zamierajcie_mi_koryta: A jednak! Nasi Ludowcy pokazali, że są wierni tradycji czerpania z pieniędzy podatników i zgodnie z tą piękną, ludową tradycją posypały się świąteczne nagrody, które zatwierdził sam Ludowy Marszałek Sławomir Sosnowski, najwyraźniej to im się należało za solidną, rzetelną robotę, którą widać zwłaszcza podczas pobytu w szpitalu. W naszym powiecie również Ludowcy tradycyjnie sięgnęli do kasy podatników i przyznano podwyżkę Pani Wójt Gminy Wilków Joannie Kowalskiej, i jak tu nie kochać Ludowców?
3mam_się_władzy: Bieganie, amok, obłęd, pióro, żądza, forsa, wóda, władza, namowy, czas.
Państwo z tektury: Jak można było najpierw wpuścić do budynku KNF byłego już szefa Chrzanowskiego, a dopiero później weszło tam CBA? Co chciano w ten sposób ukryć?
Hahahah: Może jeszcze wytyczne dali, co brać?
Nabuchodonozor: Wynieść kwity... proste... CBA czekało pod drzwiami i czekało, czekało...
Jan z Janowa: PiS, kartonowe państwo... 40 baniek kolesiom... Doją was, a wy jak barany.
Turkmenbashy: Amok, forsa, władza.
Igor: No i co? Po takim to spłynie jak po kaczce pijane, nie pamięta pewnie nic, a kierowca do końca życia będzie miał ten obraz przed oczami. Masakra.
Jehshs: A jak Twoje życie jest Ci obojętne to pomyśl chociaż o kierowcy. Kierowca teraz też ma traumę do końca życia.

RED

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

17 listopada
- Poniatowa, ul. Kraczewicka. Zadymienie na klatce schodowej.

18 listopada
- Poniatowa, ul. Fabryczna. Kolizja drogowa.
- Chodel. Kolizja drogowa.

19 listopada
- Opole Lubelskie, ul. Garbarska. Zerwana linia energetycznego napięcia, zabezpieczenie miejsca do czasu przyjazdu pogotowia energetycznego.

21 listopada
- Poniatowa, ul. Nałęczowska. Pomoc w otwarciu mieszkania.
- Kluczkowice – Osiedle. Pomoc w otwarciu mieszkania.
- Józefów nad Wisłą. Pomoc w otwarciu mieszkania.

ja

eprasa.pl 2ef572bc1a

Przedstawiciele pozostałych opcji w radzie powiatu nie zgłosili kandydata do żadnej z funkcji

Pow. puławski: PiS wziął wszystko

Swoimi przedstawicielami obsadził stanowisko starosty i pozostałych członków zarządu powiatu, a także przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady.

Tego dnia, aby tradycji stało się zadość nowo wybrani radni musieli złożyć ślubowanie. Treść przysięgi odczytał prowadzący sesję Witold Popiołek, a następnie wyczytywani kolejno z listy radni wypowiadali sentencję: „Ślubuję" lub „Ślubuję, tak mi dopomóż Bóg"

Podczas czwartkowej sesji Witold Popiołek oficjalnie przekazał Danucie Smadze kierowanie powiatem

Radni Koalicji Samorządowej, KWW Janusza Grobla i PSL nie zgłosili kandydata do żadnej z funkcji w radzie powiatu puławskiego

Przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej Maciej Babiarz sędzia Sądu Rejonowego w Puławach wręczył radnym zaświadczenie o wyborze. Tu dokument odbiera radny Zbigniew Kiełb (KWW Janusza Grobla)

Formalnościom stało się zadość

W nowej radzie powiatu puławskiego znalazło się 12 przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, 3 Polskiego Stronnictwa Ludowego, 5 KWW Janusza Grobla oraz 3 reprezentantów Koalicji Samorządowej. W miniony czwartek 22 listopada spotkali się w Sali Pompejańskiej starostwa powiatowego na pierwszej w tej kadencji sesji. Zgodnie z przepisami obrady poprowadził najstarszy radny. Tym okazał się dotychczasowy starosta Witold Popiołek, który powitał nowo wybranych rajców, pracowników urzędu, a także zgromadzonych gości. Tych na sali nie brakowało. Na uroczystej sesji oprócz mieszkańców zjawili się kierownicy jednostek podległych starostwu, a także nowo wybrani wójtowie i burmistrzowie - Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy, Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica, Jan Gędek, wójt gminy Janowiec i Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Tego dnia radni odebrali również zaświadczenia o wyborze. Dokumenty wręczył Przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej, sędzia Sądu Rejonowego w Puławach, Maciej Babiarz. Następnie rajcy złożyli uroczyste ślubowanie.

PiS rozdaje karty

Jednak najważniejszymi punktami czwartkowej sesji był wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady Powiatu Puławskiego oraz starosty, wicestarosty i członków zarządu. Aby to zrobić trzeba było spośród radnych wybrać tzw. komisję skrutacyjną, która czuwała nad procesem wyboru. - Proponuję skład 4-osobowy, aby każdy z klubów miał swojego przedstawiciela - podnosił przewodniczący obradom Witold Popiołek.

W jej składzie ostatecznie znalazł się Tomasz Szymajda (PiS), Marcin Pisula (Koalicja Samorządowa) oraz Łukasz Skowyra (KWW Janusza Grobla). W pierwszej kolejności rada decydowała o tym, kto przez następne 5 lat będzie przewodniczył jej obradom. Na przewodniczącego rady powiatu puławskiego zgłoszono tylko jednego kandydata. Były wicestarosta Michał Godliński (PiS) zaproponował kandydaturę Janusza Wawerskiego (PiS). Pozostałe kluby nie złożyły swojej propozycji.

Ostatecznie 16 głosami za, przy 4 przeciwnych i 3 wstrzymujących się Wawerski został przewodniczącym.

Danuta Smaga,
starosta puławski
Deklaruję współpracę ze wszystkimi klubami, które wchodzą w skład rady powiatu puławskiego.

- Szanowni państwo radni, mieszkańcy, zaproszeni goście. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za ten wybór i zapewnić państwa, że wszelkie wysiłki, które będę wkładał w pracę na rzecz samorządu powiatu puławskiego mam nadzieję, że będą docenione. Nieprzekonanych mam nadzieję, że moja pracą przekonam do tego, żeby również służyli dobru powiatu - mówił chwilę po wyborze Janusz Wawerski. Również w momencie zgłaszania kandydatur na wiceprzewodniczących rady, ani Koalicja Samorządowa, ani PSL, ani KWW Janusza Grobla nie zgłosili swoich kandydatów na te stanowiska. Za to Janusz Wawerski, chwilę wcześniej wybrany przewodniczącym zaproponował od razu dwóch - Michała Godlińskiego i Grzegorza Kunę (PiS). W głosowaniu były wicestarosta zdobył 17 głosów za, 4 przeciw i 2 wstrzymujące się. Z kolei na Kunę zagłosowało 16 radnych, 5 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu.

To pokazało, że PiS wcale nie musi wchodzić w żadną koalicję, aby samodzielnie rządzić powiatem.

- Zdobyliśmy większość w demokratycznych wyborach, więc do rządzenia nie potrzebujemy koalicji. Ze strony pozostałych ugrupowań w radzie nie było żadnych propozycji rozmów. To, że nie wystawili żadnego kandydata to ich decyzja. Zawsze jesteśmy otwarci na współpracę z każdym ugrupowaniem dla dobra powiatu puławskiego, niestety ze strony totalnej opozycji nie widać chęci współpracy dla rozwoju naszego regionu – mówi Mariusz Wicik, członek zarządu puławskich struktur PiS i radny powiatowy.

Od teraz obradom Rady Powiatu Puławskiego będzie przewodniczył Janusz Wawerski (w środku). Wiceprzewodniczącymi zostali Michał Godliński (po lewej), który w poprzedniej kadencji pełnił funkcję wicestarosty puławskiego oraz Grzegorz Kuna (po prawej)

NOWY STAROSTA PUŁAWSKI I ZARZĄD POWIATU

Danuta Smaga,
starosta puławski

Jan Ziomka,
członek zarządu Powiatu Puławskiego

Fot. Kamil Wąsik

Ireneusz Rzepkowski,
członek zarządu Powiatu Puławskiego

Leszek Gorgol,
wicestarosta puławski

Smaga starostą, Gorgol wicestarostą, zarząd z niespodzianką

O tym, że dotychczasowa przewodnicząca Rady Powiatu Puławskiego przejmie pałeczkę po Witoldzie Popiołku mówiło się już niedługo po ogłoszeniu oficjalnych wyników październikowych wyborów. Kierownictwo lokalnych struktur PiS zapowiedziało wtedy odmłodzenie zarządu powiatu. Na starostę proponowało Smagę. Skład zarządu powiatu miał uzupełnić Leszek Gorgol i Jan Ziomka. Wśród potencjalnych kandydatów na czwartego członka gremium pojawiało się nazwisko Grzegorza Kuny oraz Mariusza Wicika, z większym prawdopodobieństwem pierwszego. Jednak decyzje partii rządzącej zaskoczyły zebranych na sali.

Nie było niespodzianki jeśli chodzi o wybór starosty. Jedyną kandydatką zgłoszoną podczas sesji była Danuta Smaga i to ona z 15 głosami poparcia, przy 3 przeciwnych i 5 wstrzymujących się, objęła funkcję. - Bardzo dziękuję za wybór mojej osoby na stanowisko starosty puławskiego. Jest to dla mnie ogromny honor, ogromny zaszczyt, ale jednocześnie świadomość wielkiego wyzwania, które przed mną stoi. Wiem, że jest to ogromna odpowiedzialność - mówiła Danuta Smaga i dodała:- Ale wysoka rado, chciałam w tym miejscu zadeklarować, że dołożę wszelkich starań ku temu, żeby powiat puławski rozwijał się jak najlepiej. Aby mieszkańcy powiatu puławskiego byli zadowoleni z pracy zarówno zarządu powiatu puławskiego, jak i rady powiatu puławskiego. Deklaruję współpracę ze wszystkimi klubami, które wchodzą w skład rady powiatu puławskiego. Zapraszam wszystkich państwa do współpracy. Korzystając z przysługującego jej przywileju na wicestarostę wskazała Leszka Gorgola. Ich pracę będzie wspomagał również Jan Ziomka. Jednak największym zaskoczeniem okazało się nazwisko ostatniego członka zarządu. Funkcję tę obejmie Ireneusz Rzepkowski. To oznacza również zmiany w składzie Rady Miasta Puławy. W związku z nominacją na członka Zarządu Powiatu Puławskiego Rzepkowski złożył mandat radnego miejskiego. Jego miejsce zajmie Michał Śmich, który jest kolejną osobą z listy z najwyższą liczbą głosów.

Marta Pietroń

eprasa.pl 2ef572bc1a

SKELETON - PUCHAR INTERKONTYNENTALNY

Michał Jakóbczyk rozpoczął sezon

Pochodzący ze wsi Obliźniak w gminie Poniatowa reprezentant Polski w skeletonie ma za sobą już występy w zawodach w Austrii i Niemczech. - Robię, co mogę. Ogranicza mnie jednak sprzęt - przyznaje Michał Jakóbczyk.

Fot. facebook.com/Polski Związek Bobsleii i Skeletonu

Obecnie w klasyfikacji Pucharu Interkontynentalnego Michał Jakóbczyk zajmuje 22 miejsce na 29 sklasyfikowanych zawodników. Przed zawodnikiem z powiatu opolskiego zawody Pucharu Europy

Poprawił życiówkę

Pierwsze zawody bieżącego sezonu, w których udział wziął Michał Jakóbczyk, odbyły się 15 listopada w austriackim Innsbrucku. W zawodach Pucharu Interkontynentalnego zawodnik z powiatu opolskiego zajął pechowe, 21 miejsce. Pechowe, bo tylko pierwsza dwudziestka zawodników po pierwszym przejeździe kwalifikuje się do drugiej serii zawodów. Zabrakło ułamków sekund. Wygrał Brytyjczyk Craig Thompson.

Dzień później Polak nieco się poprawił. Nasz skeletonista zajął 18 miejsce i zapunktował w klasyfikacji Pucharu Interkontynentalnego. Do zwycięzcy, Brytyjczyka Marcusa Wyatta, Michał Jakóbczyk stracił na dwóch ślizgach nieco ponad 2 sekundy.

- Jestem zadowolony z wyniku, o sekundę poprawiłem życiówkę na torze w Innsbrucku - komentuje sam zainteresowany.

Ponownie w osiemnastce

23 listopada Puchar Interkontynentalny przeniósł się do niemieckiego Winterbergu. W pierwszych zawodach na tym obiekcie Michał Jakóbczyk zajął 25 miejsce. Lepiej było dzień później, gdy Polak był osiemnasty. Rywalizację wygrał Niemiec Kilian Freiherr Von Schleinitz, do którego skeletonista z gminy Poniatowa stracił 2,5 sekundy.

- Od początku tygodnia szło mi kiepsko na treningach w Winterbergu. Do tego z powodu warunków atmosferycznych nie można było odbyć dwóch zaplanowanych ślizgów na tym torze, co utrudniło sprawę, choć wszyscy zawodnicy musieli się z tym zmierzyć - podsumowuje Michał Jakóbczyk.

USA poza zasięgiem

Obecnie w klasyfikacji Pucharu Interkontynentalnego Michał Jakóbczyk zajmuje 22 miejsce na 29 sklasyfikowanych zawodników. Nie będzie miał jednak szansy na poprawienie swojej pozycji.

- Zawody Pucharu Interkontynentalnego przenoszą się teraz do Stanów Zjednoczonych. Organizacja wyjazdu za ocean jest poza finansowym zasięgiem naszego Związku - rozkłada ręce reprezentant Polski.

Przed zawodnikiem z Obliźniaka kolejne wyzwania w Pucharze Europy. Najbliższe zawody odbędą się w Königssee w Niemczech 6 grudnia.

Puchar Świata? Będzie ciężko...

Michał Jakóbczyk przygotowywał się do sezonu wraz z całą kadrą polskich skeletonistów na Łotwie w Siguldzie.

- Trenowaliśmy codziennie przez miesiąc. Jestem w miarę zadowolony z wykonanej pracy, szczególnie już pod koniec zgrupowania szło dobrze, przejazdy wyglądały tak, jakbym tego oczekiwał - relacjonuje zawodnik.

Jakie cele do realizacji w tym sezonie postawił sobie Michał Jakóbczyk?

- Chciałem zakwalifikować się do zawodów Pucharu Świata. By jednak to zrobić, trzeba znaleźć się w pierwszej 60-tce klasyfikacji ogólnej skeletonistów. Widzę już po swoich wynikach, że będzie o to bardzo trudno - wyjaśnia i dodaje: - Robię, co mogę. Ogranicza mnie jednak sprzęt. Mam czyste przejazdy, ale mój skeleton przegrywa w rywalizacji ze sprzętem konkurencji. A perspektyw na poprawę w tej kwestii na razie nie widać...

Dominik Smagała

SIATKÓWKA

Kadeci na tarczy

Zespół kadetów Olimpu nie dał rady w Białej Podlaskiej.

Zawodnicy trenera Romualda Juraka musieli w minioną sobotę uznać wyższość UKS-u Serbinów.

- Byliśmy drużyną troszeczkę słabszą, stąd ten wynik. Rywale mieli najsilniejszy skład, nam brakowało najlepszego zawodnika. Wzięła górę lepsza dyspozycja dnia przeciwników. Nie odstawaliśmy specjalnie, ale końcówki pozostawiały wiele do życzenia - podsumowuje Romuald Jurak.

W najbliższą niedzielę opolscy kadeci zagrają w Międzyrzecu Podlaskim. Juniorzy teraz pauzują i do gry wracają 15 grudnia.

UKS Serbinów Biała Podl. - UKS Olimp Opole Lub. 3:0
(25:20, 25:21, 25:19)
Olimp: Łukasz Pętek, Michał Frączek, Gabriel Oszust, Maciej Zieliński, Krystian Stępień, Gregorio Jakubczyk, Marcin Giza, Szymon Michałowski, Jakub Pawlak.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Sety
1	MKS Kraśnik	3	6	9:0
2	UKS Serbinów Biała Podlaska	3	6	9:0
3	UKS Olimp Opole Lubelskie	3	5	6:6
4	UKS Międzyrzecka Trójka MIKA	3	4	3:8
5	MKS Avia Świdnik	3	3	4:9
6	Szkółka LKPS Lublin	3	3	1:9

HALOWA PIŁKA NOŻNA - ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE

Młodzież Dublera zbiera doświadczenia

Fot. UKS Dubler Opole Lubelskie/facebook.com

UKS Dubler Opole Lubelskie - rocznik 2009 na turnieju w Józefowie k. Warszawy: Bartosz Stankiewicz, Miłosz Dobrowolski, Bartłomiej Piotrowski, Patryk Kuś, Szymon Połeć, Antoni Szczucki, Gabriel Bakalarz, Wiktor Gałuszewski, Mikołaj Markowski, Hubert Sagan, Błażej Sagan, Przemysław Antończyk. Trener: Patryk Węcławski

Fot. UKS Dubler Opole Lubelskie/facebook.com

UKS Dubler - rocznik 2009 na turnieju w Radomiu: Bartosz Stankiewicz, Bartłomiej Piotrowski, Patryk Kuś, Wiktor Gałuszewski, Przemysław Antończyk, Gabriel Bakalarz, Hubert Sagan, Błażej Sagan, Aleksander Sawka, Adrian Kosik, Szymon Połeć, Daniel Zawół, Antoni Szczucki. Trener: Patryk Węcławski

Ekipa UKS Dubler Opole Lubelskie z rocznika 2009 w ostatnich tygodniach zagrała w dwóch turniejach. - Mamy nadzieję, że ten rocznik będzie odnosił sukcesy w przyszłości. Na razie brakuje nam jednak ogrania - mówi Patryk Węcławski, trener młodych adeptów futbolu.

Zagrali i posłuchali

11 listopada ekipa Dublera z rocznika 2009 zagrała w Turnieju Niepodległości w Józefowie pod Warszawą. Podopieczni trenera Patryka Węcławskiego rozegrali pięć meczów, odnosząc w nich dwa zwycięstwa oraz jeden remis. Dwukrotnie młodzież z Opola Lub. musiała uznać wyższość rywali.

- Cieszy mnie to, że był to nie tylko czysty udział sportowy w zawodach, bo podczas turnieju zorganizowano wykład dla chłopców o historii piłki nożnej, pierwszych klubach w Polsce, naszej reprezentacji. Chłopcy wynieśli z tego dużo wiedzy, pytałem ich na treningach i sporo pamiętali. To był nasz pierwszy turniej w tych okolicach, ale na pewno jeszcze tam wrócimy - podsumowuje szkoleniowiec UKS-u.

Nauka, nie wyniki

Niespełna tydzień później młodzież Dublera zagrała w turnieju Młodzik Cup w Radomiu. Opolanie zajęli dziewiąte miejsce 10-zespołowej stawce. Rywalizowali m.in. z Radomiakiem Radom i Górnikiem Łęczna.

- Nie była to nasza pierwsza wizyta na turnieju w Radomiu. Zaliczyliśmy trochę słabszy występ, ale na wyniki nie patrzymy w ogóle w przypadku tak młodych zawodników. Na razie niech się uczą grać w piłkę - podkreśla Patryk Węcławski.

Turniej za turniejem

Przed drużyną rocznika 2009 kolejne wyzwania. 9 grudnia Dubler zagra na turnieju w Radomiu, tydzień później w Puławach.

- W styczniu chcielibyśmy zorganizować w Opolu Lub. turniej o puchar burmistrza, a w lutym zawody o puchar starosty. Liczymy na dobrą współpracę z nowymi władzami samorządowymi - zaznacza szkoleniowiec młodych piłkarzy z Dublera.

dsm

eprasa.pl 2ef572bc1a

R E K L A M A

NA WYNAJEM
LOKALE od 13m²
ul. Słowackiego 2, PUŁAWY
698 644 696

Jeszcze jeden turniej i finał

Niemal 40 zawodników wzięło udział w przedostatnim turnieju klasyfikacyjnym tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Tym razem rywalizowano w grupach wiekowych oraz zmaganiach open.

W poszczególnych grupach triumfowali: Bartłomiej Kramek, Cezary Domagalski, Bogdan Grzybek, Marek Taczalski i Dominik Maciąg. Ostatni turniej klasyfikacyjny odbędzie się w niedzielę, 2 grudnia. Od godz. 10 wszyscy chętni będą mierzyć się w grupach wiekowych, open oraz deblu. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w zabawie przy stołach tenisowych.

WYNIKI KOŃCOWE

GRUPY MŁODZIEŻOWE
1. Bartłomiej Kramek (Orzeł Komaszyce), 2. Filip Wawer (Puławy)

18-39 LAT
1. Cezary Domagalski (MKS MOW Puławy), 2. Dominik Maciąg (CKFiS Bełżyce), 3. Kamil Gołębiowski (Topspin Kurów), 4. Mikołaj Sieroń (LOB Dęblin), 5-6. Piotr Bocian (MKS Puławy), Mariusz Dydo (Puławy), 7-8. Łukasz Chudzik (MKS Puławy), Piotr Matraszek (MKS Puławy), 9-12. Jacek Kępka (Rudy), Emil Matraszek (MKS Puławy), Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), Dawid Koral (Witoszyn), 13-14. Rafał Gzubicki (LOB Dęblin), Kazimierz Matraszek (Wronów).

40-55 LAT
1. Bogdan Grzybek (Chodel), 2. Radosław Poświatowski (Puławy), 3. Norbert Mazurkiewicz (Łęczna), 4. Sylwester Jasiocha (Topspin), 5-6. Roman Chawryło (Lublin), Leszek Gawidziel (MKS Puławy), 7-8. Piotr Mitruczuk (Puławy), Marek Krupa (Orzeł), 9-12. Zbigniew Ciołek (Wojciechówka), Leszek Bigaj (Lublin), Marek Bichta (Przytoczno), Ryszard Zawadzki (Puławy).

56 LAT I STARSI
1. Marek Taczalski (Zakrzówek), 2. Marek Płachta (Kozienice), 3. Tadeusz Berliński (Puławy), 4. Krzysztof Grabowski (Piotrawin), 5-6. Leszek Matraszek (Końskowola), Stanisław Kowalczyk (Puławy), 7-8. Roman Domagalski (Puławy), Bogdan Kotulski (Puławy).

OPEN
1. Dominik Maciąg, 2. Łukasz Chudzik, 3. Cezary Domagalski, 4. Piotr Bocian, 5-6. Norbert Mazurkiewicz, Sylwester Jasiocha, 7-8. Mikołaj Sieroń, Radosław Poświatowski, 9-12. Leszek Gawidziel, Leszek Bigaj, Mariusz Dydo, Kacper Woźniak, 13-16. Bogdan Grzybek, Andrzej Bichta, Rafał Gzubicki, Roman Chawryło, 17-24. Emil Matraszek, Krzysztof Grabowski, Bogdan Kotulski, Stanisław Kowalczyk, Zbigniew Ciołek, Piotr Matraszek, Marek Taczalski, Jacek Kępka, 25-32. Ryszard Zawadzki, Kazimierz Matraszek, Dawid Koral, Kamil Gołębiowski, Marek Krupa, Tadeusz Berliński, Bartłomiej Kramek, Marek Płachta, 33-34. Piotr Mitruczuk, Leszek Matraszek.

M.P.

R E K L A M A

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

Złoto i brąz Kowal

Pracowity weekend ma za sobą Natalia Kowal. Puławianka startowała na kortach klubu AG Chorzowska Radom, gdzie odbył się Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny do 12 lat.

Natalia Kowal (z prawej) wraz z Wiktorią Chmielewską wygrały grę podwójną. Z kolei indywidualnie puławianka zajęła trzecie miejsce

Zawodniczka Szkolnego Klubu Tenisowego Smecz Puławy w grze pojedynczej wywalczyła najniższe miejsce na podium. Z kolei w grze podwójnej, w parze z Wiktorią Chmielewską z Akademii Tenisa Masters Radom, zdobyły pierwsze miejsce. Mecz finałowy był udanym rewanżem za poprzedni turniej z parą Julia Pacocha i Maja Kowalik (obie Warszawa). Tym razem 6:4 6:1 dał parze Kowal i Chmielewska tytuł najlepszych.

M.P.

R E K L A M A

eprasa.pl 2ef572bc1a

Mieszkańcy wsi i gmina zapewniają, że nie zostawią ich bez pomocy

W pożarze stracili wszystko

Pow. puławski: Sześcioosobowa rodzina z Karmanowic straciła dach nad głową. Czego nie strawił ogień zostało zalane wodą podczas akcji gaśniczej i raczej nie będzie nadawało się do użytku. Na razie pogorzelcy schronienie znaleźli u bliskich.

Nieszczęście przyszło z rana

Pożar wybuch w minioną sobotę (24.11.) wczesnym rankiem, między godziną 5.00 a 6.00. W drewnianym budynku mieszkała 6 - osobowa rodzina. Na szczęście w porę zdołali uciec i nikomu nic się nie stało.

- Wyszedłem z domu i usłyszałem wystrzały. Za chwilę usłyszałem syrenę i zadzwonił mi telefon - opowiada Paweł Bieniek z OSP w Łopatkach, która natychmiast wyruszyła do akcji.

Kiedy strażacy z Łopatek dotarli na miejsce z ogniem walczyły już jednostki PSP z Puław oraz ochotnicy z Karmanowic, Rąblowa i Wąwolnicy.

- Dach już w całości był spalony. Wystrzały, które słyszałem to był pękający eternit, bo dach był pokryty eternitem - opowiada druh Bieniek i dodaje:

- Pomagaliśmy w zdjęciu nadpalonych krokiew. Na strop nie dało się wejść.

Jak podkreślają strażacy akcja nie należała do łatwych, bo działania były prowadzone po ciemku.

Ogień najpierw pojawił się na poddaszu drewnianego budynku. Najprawdopodobniej z nieszczelnego przewodu kominowego wydostała się iskra, która następnie przeniosła się na belkę stropową, biegnącą tuż obok komina. Następnie ogień rozprzestrzenił się na cały strych. Znajdowały się tam m.in. opony. Ich palenie spowodowało powstanie czarnego, jeszcze bardziej gryzącego dymu, który utrudniał pracę strażakom. Akcja zakończyła się ok. 12.30. Choć ogień nie strawił wszystkiego, to większość sprzętów czy ubrań prawdopodobnie nie będzie nadawała się do użytku, bo została zalana wodą. Strażacy zabezpieczyli dach. Budynek na razie został wyłączony z użytkowania. Na razie nie wiadomo, czy będzie nadawał się do remontu czy trzeba będzie go rozebrać.

Z pożarem walczyli zawodowi strażacy oraz druhowie z OSP w Karmanowicach, Łopatkach, Rąblowie i Wąwolnicy

Nie zostaną sami

Tego samego dnia na prośbę wójta Wąwolnicy pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej podstawili kontener, który będzie wykorzystany do sprzątania pogorzeliska. Gminne władze jeszcze w sobotę zapowiedziały, że w poniedziałek pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej udadzą się na miejsce, aby dowiedzieć się, czego najbardziej potrzebuje poszkodowana rodzina.

Pomoc zapowiadają także mieszkańcy Karmanowic.

- Będziemy chcieli przeprowadzić zbiórkę pieniędzy w miejscowości i poprzez szkołę zbiórkę produktów trwałych - mówi Adam Bieniek, mieszkaniec miejscowości oraz radny i dodaje:

- We wtorek zaproponuję radnym na komisji, aby zrzec się diet na ich rzecz.

Oprócz zbiórki w karmanowickiej podstawówce 27.11. między 8.00 a 18.00 w remizie OSP w Łopatkach także będzie prowadzona zbiórka na rzecz poszkodowanych w pożarze.

Marta Pietroń

Saperzy i IPN szukają ofiar komunizmu

Puławy: Lubelski IPN poszukuje śladów po zbrodniach systemu komunistycznego w Puławach. W ostatnim tygodniu saperzy przeszukali teren za cmentarzem na ul. Piasowej. Na razie nie zlokalizowano ciał, ale odkryto łuski po nabojach.

Szukają szczątków ofiar reżimu

O potrzebie przeprowadzenia poszukiwań w Puławach lubelski oddział Instytutu Pamięci Narodowej mówił już na początku tego roku. We wstępnych zapowiedziach instytut nie wykluczał odkrycia i ekshumacji ciał ofiar systemu komunistycznego, zamordowanych w latach czterdziestych przez puławski Urząd Bezpieczeństwa. Żołnierze AK, a potem WiN i cywile ginęli w czasie akcji terenowych puławskiego UB i prowokacji, a także na torturach. Część ginęła w okolicach budynku dzisiejszej Wojskowej Komendy Uzupełnień przy ul. Piłsudskiego, gdzie UB miało swoją siedzibę. Część mordowano właśnie w rejonie cmentarza, przy Dębie Straceń. Wielu zamordowanych spoczęło w zbiorowej mogile na cmentarzu, a część szczątków prawdopodobnie ekshumowano. Dotychczas zidentyfikowano około 40 ofiar komunistów z Puław zamordowanych po 1944 roku.

- Prace przeprowadzone w tym roku mają na celu określenie zasięgu pierwotnych pochówków od strony północnej cmentarza. Chcieliśmy zweryfikować informacje o istnieniu rzekomych pochówków tuż za cmentarnym płotem oraz o egzekucjach dokonywanych w dolinie, u podnóża skarpy - tłumaczy Artur Piekarz z Oddziałowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Są ślady, nie wiadomo z jakiego okresu

W poszukiwaniu śladów w rejonie cmentarza uczestniczyli saperzy z 1 Dęblińskiego Batalionu Drogowo-Mostowego. Dysponując wykrywaczami metalu udało im się znaleźć wskazówki sugerujące, że rzeczywiście w tym miejscu mogło dochodzić do rozstrzeliwań.

- W pobliżu tak zwanego Dębu Straceń zlokalizowano trzy skupiska kilkudziesięciu łusek. Znajdowały się one w niewielkiej odległości od siebie. Łuski pochodzą z lat trzydziestych, zostały odstrzelone z broni długiej. Zachodzi zatem pewne przypuszczenie, że możemy mieć do czynienia ze śladami po egzekucji z okresu okupacji niemieckiej. Oczekujemy jeszcze na ostateczne sprawozdania ze strony saperów. Poza łuskami nie ujawniono innych artefaktów, które mogłyby nas przybliżyć do rozwiązania zagadki tego miejsca. Na obecny etapie nie potwierdzono, aby poza terenem cmentarza znajdowały się pochówki - przekazuje Piekarz. Choć na razie nie znaleziono szczątków, nie oznacza to, że IPN kończy poszukiwania. Puławski cmentarz wciąż pozostaje na uwadze badaczy.

- Mamy dalsze plany odnośnie Puław. Chcemy podjąć prace poszukiwawcze na terenie samego cmentarza przy ul Piaskowej, bo mamy pewność, że spoczywają tu szczątki ofiar systemów totalitarnych - stwierdza przedstawiciel IPN.

Trzeba przywrócić ich pamięci

Informację o badawczych planach IPN z satysfakcją przyjęli puławscy pasjonaci historii i działacze patriotyczni, którzy tłumaczyli, że ofiarom zbrodni komunistycznych, wśród których wielu było Żołnierzami Wyklętymi, należy się pamięć.

- Mogiły Żołnierzy Wyklętych w naszym mieście należy zweryfikować. Na cmentarzu przy Piaskowej istnieje zbiorowa mogiła, obok niej znajdują się jeszcze dwie inne mogiły. Najprawdopodobniej szczątki zbiorowej kwatery były już wcześniej ekshumowane do dwóch innych, ponieważ są one w części imienne. Wiemy, że jest tam pochowany m.in. Antoni Czapla, Henryk Szymajda czy Antoni Szlachetka, który był zakatowany w budynku Bezpieki, a więc obecnego WKU. Także na terenie całego wału wrzucano ciała żołnierzy do dołów. Uważam, że te osoby w skali całego kraju powinny być przywrócone pamięci - mówił „Wspólnocie" w styczniu Tomasz Kraszewski, radny miejski podejmujący w samorządzie tematy historyczno-patriotyczne.

Kamil Wąsik

Zagraniczni urolodzy uczą się od puławskich lekarzy

Puławy: Puławscy urolodzy odnoszą imponujące sukcesy. Ich znakomite wyniki w ciągu 5 lat wszczepiania sztucznych zwieraczy cewki moczowej docenił szwajcarski producent implantów i zadecydował, by w Puławach powstał ośrodek szkoleniowy dla lekarzy zza granicy.

Pierwsza operacja wszczepienia implantu cewki moczowej w Puławach została przeprowadzona 12 lipca 2013 roku. Od tego czasu puławscy urolodzy przeprowadzili 70 takich implantacji. Dzięki nowatorskiej technice pomogli pacjentom, którzy na skutek leczenia urologicznego i onkologicznego, cierpieli na problem nietrzymania moczu. Bardzo dobre wyniki operacyjne sprawiły, że producent implantów - szwajcarski Zephyr - zdecydował się otworzyć w Puławach drugie w Europie centrum szkolące lekarzy z różnych krajów w technice implantacji. Kolejne grupy szkoleniowe mają odwiedzać puławski szpital co 2-3 miesiące. Zabiegi implantacji są refundowane z NFZ. Koszt całej procedury u jednego pacjenta to około 32 tys. zł. Sam implant kosztuje około 25 tys. zł.

Sztuczny zwieracz cewki moczowej Zephyr ZSI 375 poprawia komfort życia pacjentów po leczeniu np. nowotworów prostaty. Podczas operacji, których dokonują puławscy urolodzy, specjalny mankiet (po prawej) umieszczany jest wokół cewki. Automatycznie wypełnia się płynem ze zbiornika (po lewej) blokując niekontrolowany przepływ uryny

Zbigniew Zinkiewicz,
dystrybutor szwajcarskiej firmy Zephyr
Kiedy 5 lat temu robiliśmy pierwsze zabiegi implantacji w Puławach, nikt nie sądził, że Zephyr zdecyduje się na otwarcie drugiego w Europie ośrodka szkoleniowego właśnie w tym szpitalu. Co przesądziło o sukcesie? 70 zabiegów, najlepsze na świecie wyniki operacyjne, 0 % infekcji, międzynarodowe publikacje puławskich urologów

19 listopada w dwóch pierwszych demonstracyjnych operacjach udział wzięli urolodzy z Wielkiej Brytanii i Portugalii. Po zabiegach ordynator puławskiej urologii Janusz Ciechan i jego zastępca Ireneusz Ostrowski, opowiedzieli o swoich sukcesach na konferencji prasowej. Dużym osiągnięciem puławskich lekarzy jest zerowy poziom infekcji podczas przeprowadzanych implantacji, co imponuje kolegom z zagranicy. W ciągu 5 lat programu implantacji zwieracza, puławscy urolodzy przygotowali liczne publikacje naukowe w polskiej i światowej prasie medycznej.

Kamil Wąsik

dr Janusz Ciechan,
ordynator Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej SPZOZ w Puławach
Kiedy 5 lat temu otworzyła się możliwość wszczepiania sztucznych zwieraczy, byłem pełen obaw. Co prawda mieliśmy duże doświadczenie w operacjach cewki moczowej, ale nie z wszczepianiem implantów. Myśleliśmy, że to próg nie do przeskoczenia i mogą to robić tylko wybrani urolodzy

dr Ireneusz Ostrowski,
zastępca ordynatora Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej SPZOZ w Puławach
- Nowatorski szwajcarski model zwieracza jest na rynku od 10 lat i nie mając nawet naukowych dowodów, że jest to skuteczna metoda leczenia trochę zaryzykowaliśmy. Ale mając zgodę Komisji Bioetycznej na implantowanie takiego urządzenia, podjęliśmy ryzyko i widać, że są korzyści

W NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

eprasa.pl 2ef572bc1a

PIŁKA RĘCZNA Losowanie grup pucharu już we czwartek. W niedzielę bój w Płocku

Azoty ponownie w elicie

Nawet przegrana w Islandii nie przekreśliła radości graczy Bartosza Jureckiego po końcowym gwizdku. Siedmiobramkowa zaliczka uzyskana w Puławach pozwoliła puławianom cieszyć się z drugiego z rzędu awans do fazy grupowej Pucharu EHF.

Puławianie po raz drugi z rzędu zameldowali się w fazie grupowej Pucharu EHF

Selfoss - Azoty Puławy 28:27 (13:13)

Selfoss: Kiepulski, Thorisson - Grimsson 2, Halldorsson, Ingvarsson, Jonsson 10, Palsson, Steinthorsson 8, Ingolfsson 3, Hoskuldsson, Omarsson, Sverrisson 4, Tharastarson 0, Thorisson, Egan 1, Olafsson.

Azoty: Bogdanov, Koshovy - Kaleb, Panić 6, Podsiadło 5, Łyżwa, Rogulski 1, Grzelak, Masłowski 4, Titow 1, Kasprzak, Prce, Gumiński 1, Seroka 7, Jarosiewicz 2

Kary: 6 min. (Palsson x2, Sverrisson) - 10 min. (Łyżwa x2, Grzelak x2, Rogulski).

Sędziowali: Jorum, Kleven (obaj Norwegia).

Widzów: 830.

Azoty w TV

W tym roku puławianie rozegrają jeszcze dwa spotkania o punkty. Oba będzie można zobaczyć na antenie nSport+.

27.11., 20:15 Vive - Wybrzeże
02.12., 13:00 Orlen - Azoty
07.12., 18:30 Vive - Gwardia
09.12., 13:00 Zagłębie - Azoty

POTENCJALNI RYWALE AZOTÓW

Rabotnik Bitola, GOG, Hannover-Burgdorf, RK Nexe, TTH Holstebro, BM Logrono La Rioja, Fraikin BM Granollers, Liberbak Cuenca, Saint-Raphael, Fuchse Berlin, THW Kiel, Balatonfüredi, Grundfos Tatabanya, FC Porto, Dobrogea Sud Constanta

WYNIKI SPOTKAŃ III RUNDY PUCHARU EHF

Azoty Puławy - Selfoss 33:26, 27:28
Rabotnik Bitola - BSV Bern 29:19, 30:28
Vojvodina Novy Sad - GOG 27:32, 28:35
Hannover-Burgdorf - Benfica Lizbona 41:36, 33:33
Logrono La Rioja - Kadetten Schaffhausen 26:22, 24:28
HBC Karvina - Balatonfuredi KSE 33:34, 29:33
Grundfos Tatabanya - OCI-LIONS 31:18, 27:27
Olimpiacos Pireus - RK Nexe 22:25, 25:30
Achilles Bocholt - Liberbank Cuenca 29:34, 25:37
SC Magdeburg - FC Porto 26:23, 27:34
THW Kiel - Drammen HK 34:23, 36:18
PAUC - TTH Holstebro 25:25, 25:28
Fraikin BM Granollers - RK Gorenje Velenje 24:25, 24:25
Maccabi Srugo Rishon - Saint Raphael 29:36, 30:27
HK Malmo - Dobrogea Sud Constanta 22:23, 28:34
Aalborg Handbold - Fusche Berlin 31:29, 23:28

(*po nazwach zespołów wyniki pierwszego i drugiego spotkania)

M.P.

ROZMOWA Bartoszem Jureckim, trenerem Azotów

Fajnie byłoby zagrać z THW Kiel

Cel minimum związany z grą Azotów w Europie został spełniony?

- Dokładnie. Nikt nie wyobrażał sobie innego rozwiązania, jak wygrana w dwumeczu z wicemistrzami Islandii. Drugi raz z rzędu awansowaliśmy do rozgrywek pucharowych. Poziom tych rozgrywek rośnie. Przykładem niech będzie odpadnięcie Magdeburga z FC Porto. Kilka kolejnych ekip nierozstawionych pokonały teoretycznych faworytów.

Był moment zawahania?

- Wiedziałem, że jak szybko wrócimy na swoje tory, będziemy mieli powody do radości. Przegrywaliśmy różnicą czterech trafień, ale nie było wielkiego niepokoju. Zaczęliśmy grać długo i spokojnie. W kilka minut odrobiliśmy straty z nawiązką. Wiedziałem, że będzie dobrze.

Po raz, który w życiu cieszyłeś się po przegranym spotkaniu?

- Zapewne nie po raz pierwszy, ale taka jest specyfika dwumeczów. Dobrze, że mieliśmy sporą zaliczkę, gdyż Selfoss gra zupełnie inną piłkę ręczną u siebie. Pokazali to w trzech fazach, gdzie potrafili w rewanżach zapewnić sobie promocję do kolejnych rund z Litwinami i zespołem ze Słowenii. Na nas już to nie wystarczyło.

Widać, że w Islandii kochają piłkę ręczną?

- Oczywiście. Żywiołowy doping ośmiuset osób robił wrażenie. Wszyscy ubrani w barwy klubowe. Spotkanie obserwował prezydent kraju, który jest bratem rodzonym trenera Selfossu. Przyjechał, przywitał się ze wszystkimi zawodnikami i z wysokości trybun zagrzewał rodaków do wygranej. Z tego miejsca chciałbym podziękować kibicom Azotów. Zjawiło się blisko 40 osób. To Polacy, którzy mieszkają w Islandii.

We czwartek losowanie fazy grupowej. Masz wymarzonego rywala?

- Myślę, że od każdego zespołu będziemy mogli się czegoś nauczyć. Stawka jest naprawdę bardzo silna. Myślę, że fajnie byłoby dla chłopców, gdyby mogli zmierzyć się z THW Kiel. Co los przyniesie, to będziemy mieli.

W niedzielę wrócicie na krajowe podwórko. Przed Wami duże wyzwanie?

- Jeszcze większe niż puchar. Zostały nam dwa mecze w tym roku kalendarzowym. Orlen różnie prezentuje się w tym sezonie. Ma lepsze i gorsze momenty. Mamy trochę czasu na pracę, by na koniec tygodnia podjąć rękawice. Wyjdziemy na boisko z wielką wiarą w zwycięstwo i wolę walki.

ROZMOWA Z Pawłem Podsiadło, rozgrywającym Azotów

Górę wzięło doświadczenie

Lecieliście do Islandii w miarę spokojni?

- Siedem goli zaliczki to sporo, ale w historii były przypadki, że rywale potrafili to zniwelować. Zachowaliśmy spokój w momencie dość krytycznym. Górę wzięło doświadczenie. Nie „podpalaliśmy się". Wiedzieliśmy, co mamy robić i nie patrzeć na tablicę.

Po raz pierwszy cieszyłeś się po porażce jedną bramką?

- Całe spotkanie trwało 120 minut, więc nie można mówić o porażce. Wygraliśmy i to jest najważniejsze.

Z jakim klasowym rywalem chciałbyś zagrać?

- Ciężko powiedzieć. Fajnie byłoby sprawdzić swoje umiejętności z ekipą z Niemiec. W porównaniu z poprzednim rokiem stawka rywali jest dużo silniejsza. Będzie ciekawie.

Jak wrażenia z pobytu w Islandii?

- Byłem tam po raz pierwszy. Pogoda podobna do naszej, ale tam dopiero o 10 robi się jasno, a już o 16 zapada zmrok. Latem niemal nie ma nocy.

Koncert po przerwie

W 12. serii PGNiG Superligi Azoty zmierzyły się z waleczną ekipą MMTS-u. Kwidzynianie postawili trudne warunki na parkiecie tylko w pierwszej połowie, po której był remis 12:12. Po przerwie goście fatalnie zagrali w ataku, a puławianie mogli spokojnie budować przewagę.

Od pierwszych minut spotkania w Puławach mogliśmy oglądać wyrównany pojedynek. Wynik meczu z rzutu karnego otworzył Michał Potoczny, ale po chwili do bramki kwidzynian trafił Paweł Podsiadło (1:1). Obie drużyny zanotowały festiwal błędów, o czym świadczy niski wynik. Dobrze między słupkami spisywał się Krzysztof Szczecina i po jego interwencji w 9. minucie Kamil Krieger dał prowadzenie swojemu zespołowi na 3:1. Azoty nie odpuszczały i po kilku minutach doprowadziły do remisu.

Po kwadransie gry tablica wyników pokazywała 5:4 dla MMTS-u. Puławianie praktycznie cały czas musieli gonić wynik, bo rywale odskakiwali na jedną - dwie bramki. W 20. minucie o czas poprosił Bartosz Jurecki. W końcowych minutach pierwszej połowie zawodnicy narzucili szybsze tempo. Azoty konsekwentnie odrabiały straty, a rzutem w ostatnich sekundach pierwszej części meczu popisał się Vadim Bogdanov, wyrównując wynik 12:12.

Po zmianie stron po obu stronach parkietu obronami popisywali się bramkarze drużyn - Krzysztof Szczecina i Vadim Bogdanov. Jednak to puławianie lepiej wykorzystali interwencje swojego bramkarza, bo zdobyli trzy oczka z rzędu i w 34. minucie po trafieniu Adama Skrabani gospodarze wyszli na prowadzenie 15:12.

W drugiej połowie słabiej wyglądał atak pozycyjny podopiecznych Tomasza Strząbały, ale na zbudowanie większej przewagi Azotów nie pozwalał rewelacyjnie spisujący się Krzysztof Szczecina. W 43. minucie po kolejnej pomyłce Azoty powiększyły prowadzenie do trzech trafień, a po chwili kontrę wykorzystał Krzysztof Łyżwa. Na wynik 19:15 dla puławian o czas poprosił szkoleniowiec przyjezdnych.

Rozmowa z trenerem niewiele zmieniła w grze kwidzynian i po przerwie kolejne dwa oczka z rzędu zanotowali puławianie. Przyjezdni całkowicie pogubili się w ataku i w drugiej połowie w rzucili tylko pięć bramek! Zespół Bartosza Jureckiego odniósł pewne zwycięstwo i zdobył komplet punktów.

Azoty Puławy - MMTS Kwidzyn 26:17 (12:12)

Azoty: Bogdanov 1, Koshovy - Kaleb, Panić 5, Podsiadło 6, Łyżwa 3, Skrabania 2, Rogulski 2, Grzelak, Masłowski 2, Titow 1, Kasprzak 3, Prce, Gumiński 1, Seroka.

MMTS: Szczecina, Dudek - Grzenkowicz 1, Orzechowski 5, Kryński, Krieger 1, Peret 2, Janiszewski, Adamski 3, Szczepański, Rosiak, Nogowski 1, Ossowski, Potoczny 4, Przytuła.

Upomnienia: Grzelak, Masłowski, Gumiński - Krieger, Orzechowski, Przytuła.

Kary: 8 min. (Grzelak x2, Titow, Panić) - 2 min. (Krieger).

Sędziowali: Figarski, Żak (obaj Radom).

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI

Azoty - MMTS 26:17
Zagłębie - Orlen 19:29
Kalisz - Piotrkow. 24:29
Stal - Pogoń 27:33
Chrobry - Vive 30:38
Wybrzeże - Arka 33:27
Górnik - Gwardia 32:25

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	12	36	448:321
2	Górnik Zabrze	12	32	352:297
3	Orlen Wisła Płock	12	29	374:296
4	**Azoty Puławy**	**12**	**27**	**368:293**
5	Gwardia Opole	12	22	337:345
6	MMTS Kwidzyn	12	18	288:301
7	Wybrzeże Gdańsk	12	18	308:328
8	Chrobry Głogów	12	15	308:316
9	Piotrkowianin	12	15	329:356
10	Zagłębie Lubin	12	14	300:335
11	MKS Kalisz	12	10	316:342
12	Stal Mielec	12	7	324:392
13	Pogoń Szczecin	12	6	299:353
14	Arka Gdynia	12	3	310:386

NASTĘPNE KOLEJKI

(02.12., godz. 13:00): Orlen - Azoty, MMTS Kwidzyn - MKS Kalisz, Piotrkowianin - Stal, Pogoń - Chrobry, Vive - Wybrzeże, Arka - Gwardia, Górnik - Zagłębie.

(09.12., godz. 13:00): Zagłębie - Azoty, Orlen - MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn - Stal, Piotrkowianin - Chrobry, Pogoń - Wybrzeże, Vive - Gwardia, Arka - Górnik.

SELFOSS:AZOTY 28 :27 (13:13)

MIN.	WYNIK	STRZELEC
3	1:0	Steinthorsson
5	2:0	Grimsson
5	**2:1**	**Masłowski**
8	3:1	Steinthorsson
8	**3:2**	**Masłowski**
11	**3:3**	**Podsiadło**
11	4:3	Steinthorsson
12	**4:4**	**Masłowski**
12	5:4	Ingolfsson
13	**5:5**	**Jarosiewicz**
13	**5:6**	**Seroka**
18	**5:7**	**Jarosiewicz**
18	6:7	Sverrisson
19	7:7	Gromsson
19	**7:8**	**Panić**
21	**7:9**	**Titow**
22	8:9	Jonsson
22	9:9	Jonsson
23	**9:10**	**Seroka**
24	10:10	Jonsson
24	**10:11**	**Seroka**
24	11:11	Sverrisson
26	12:11	Jonsson
27	**12:12**	**Masłowski**
30	**12:13**	**Seroka**
30	13:13	Steinthorsson
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	14:13	Sverrisson
31	15:13	Jonsson
32	16:13	Egan
35	**16:14**	**Rogulski**
37	17:14	Sverrisson
38	18:14	Jonsson
40	**18:15**	**Podsiadło**
40	19:15	Ingolfsson
41	**19:16**	**Podsiadło**
42	**19:17**	**Panić**
43	20:17	Steinthorsson
43	**20:18**	**Panić**
44	21:18	Steinthorsson
44	**21:19**	**Panić**
46	**21:20**	**Gumiński**
46	**21:21**	**Seroka**
47	22:21	Steinthorsson
49	**22:22**	**Podsiadło**
51	**22:23**	**Panić**
52	**22:24**	**Panić**
52	23:24	Jonsson
53	**23:25**	**Podsiadło**
54	24:25	Steinthorsson
55	24:25	Grimsson
56	26:25	Jonsson
58	27:25	Jonsson
58	**27:26**	**Seroka**
59	28:26	Jonsson
60	**28:27**	**Seroka**
KONIEC MECZU		

eprasa.pl 2ef572bc1a

PIŁKA NOŻNA Kropka nad „i”. Dobra końcówka jesieni przypieczętowana awansem do finału

Z Motorem w finale

Wisła wygrała ostatni mecz o stawkę w 2018 roku. Puławianie triufmowali w starciu z Avią Świdnik w półfinale Pucharu Polski na szczeblu Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Puławianie wygrali piąty mecz z rzędu, a w dodatku nie stracili gola. Wynik otworzył Szymon Stanisławski (pierwszy z lewej), zaś kropkę nad „i” postawił Łukasz Kacprzycki (obok)

Zwycięstwo po golach Szymona Stanisławskiego i Łukasza Kacprzyckiego oznacza awans do finału. Rywalem „Dumy Powiśla” będzie Motor Lublin, który pewnie 5:0 ograł Lewart Lubartów. Niezwykle ciekawie zapowiadający się bój odbędzie się 3 marca w Puławach.

Trenerzy nie kalkulowali i posłali w bój wszystkich najlepszych zawodników. Od pierwszej minuty widać było, że obydwa zespoły chcą zwyciężyć. Już w drugiej minucie wiślacy przeprowadzili bardzo dobrą akcję prawą stroną. Krystian Puton odegrał do Łukasza Kacprzyckiego, a centrę tego ostatniego strzałem głową na gola zamienił Szymon Stanisławski. W 11. minucie dośrodkował Karol Barański, a golkiper gości końcami palców „zdjął piłkę z głowy” Kacprzyckiemu. Trzy minuty później celnie z rzutu wolnego strzelał Puton, ale bramkarz gości był na posterunku. W 25. minucie prawym skrzydłem urwał się Stanisławski, dograł do Piotra Zmorzyńskiego, który oddał strzał w kierunku bramki, jednak trafił w stojącego przed bramkarzem „Putina”.

Goście pierwszy celny strzał oddali w 35. minucie. Z dystansu próbował Wojciech Białek, ale Paweł Socha nie miał problemów z obroną. W końcówce pierwszej połowy z dystansu uderzali: Adrian Popiołek i Michał Kobiałka. W obu przypadkach dobrze interweniował Adrian Wójcicki.

Druga część rozpoczęła się po myśli podopiecznych Jacka Magnuszewskiego. W 52. minucie groźnie po rzucie rożnym uderzył Karol Barański, a chwilę później doskonałe podanie Zmorzyńskiego sfinalizował Kacprzycki, dając dwubramkowe prowadzenie. 60 sekund później w dogodnej pozycji strzeleckiej znalazł się Białek. Utracie gola ofiarną interwencją zapobiegł Jakub Poznański. Najlepszą okazję do zdobycia gola świdniczanie mieli w 64. minucie. Z rzutu rożnego dośrodkował Białek, a głową uderzył Kacper Drelich, jednak Socha przeniósł piłkę nad poprzeczką. Po upływie kolejnych trzech minut strzał Putona z najwyższym trudem odbił Adrian Wójcicki. Swojej szansy z dystansu szukał jeszcze Kacprzycki, a po drugiej stronie Krystian Mroczek. Obydwa strzały były niecelne.

WISŁA PUŁAWY - AVIA ŚWIDNIK 2:0 (1:0)

Bramki: Stanisławski 3`, Kacprzycki 54`.
Wisła: Socha - Barański, Poznański, Pielach, Litwiniuk, Popiołek, Kobiałka (68` Supryn), Zmorzyński (80` Sulkowski), Kacprzycki (86` Wrzesiński), Puton (83` Brzeski), Stanisławski (80` Mażysz).
Avia: Wójcicki - Jarzynka, Drelich, Mykytyn, Kołodziej, Szymala (74` Wójcik), Maluga (64` Starok), Mroczek, Białek (72` Koczon), Prędota (81` Strug), Szpak.
Żółte kartki: Popiołek - Maluga, Szymala.
Sędziował: Kozłowski (Lublin).
Widzów: 120.

M.P.

I LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Stomil - Podbesk. 0:2
Bramki: Sierpina 29`,64` (k).
Stal - Warta 2:0
Bramki: Dobrotka 25`, de Amo 90`.
Puszcza - Jastrzębie 2:0
Bramki: Stefanik 60`, Orłowski 90`.
Raków - Chojnicz. 1:0
Bramka: Lewicki 7`.
Sandecja - Chrobry 1:0
Bramka: Chmiel 5`.
Tychy - Katowice 4:0
Bramki: Monterde 21`, Daniel 30`, Tanżyna 47`, Grzeszczyk 60`.
ŁKS - Termalica 1:1
Bramki: Kujawa 23` - Kiełb 50`.
Bytovia - Garbarnia 1:1
Bramki: Kuzimski 36` - Wróbel 69`.
Wigry - Odra - odwołany

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Raków Częstochowa	20	45	34:10
2	ŁKS Łódź	19	35	29:15
3	Sandecja Nowy Sącz	19	34	21:12
4	Stal Mielec	19	31	27:13
5	Puszcza Niepołomice	19	30	24:24
6	Podbeskidzie	19	29	28:21
7	GKS Jastrzębie	20	28	23:26
8	Bytovia Bytów	20	26	32:26
9	GKS Tychy	20	26	27:23
10	Chojniczanka	19	25	25:25
11	Odra Opole	18	23	28:29
12	Chrobry Głogów	20	23	14:19
13	Stomil Olsztyn	20	21	18:27
14	Termalica Nieciecza	19	21	28:33
15	Warta Poznań	20	20	17:27
16	Wigry Suwałki	18	19	19:30
17	Garbarnia Kraków	20	16	16:38
18	GKS Katowice	19	16	15:27

NASTĘPNA KOLEJKA (1/2 grudnia): Warta - Puszcza, Stal - Bytovia, Garbarnia - Podbeskidzie, Stomil - ŁKS Łódź, Termalica - GKS Tychy, GKS Katowice - Sandecja, Chrobry - Wigry, Odra - Raków, Chojniczanka - GKS Jastrzębie.
MECZE ZALEGŁE (28 listopada): Sandecja - Odra, Stal - Puszcza, Termalica - Podbeskidzie, GKS Katowice - ŁKS Łódź, Chojniczanka - Wigry.

NAJSKUTECZNIEJSI
8 goli - V. Sabala (Podbeskidzie)
7 goli - K. Drzazga (Puszcza), J. Letniowski (Bytovia), Ł. Sierpina (Podbeskidzie)
6 goli - R. Gergel, V. Gutkovskis (obaj Termalica), R. Kujawa (ŁKS Łódź), Sz. Lewicki (Raków), M. Małkowski (Sandecja), K. Szymura (GKS Jastrzębie)

ROZMOWA Z JACKIEM MAGNUSZEWSKIM, TRENEREM WISŁY

Szkoda, że to koniec. „Żarło” aż miło

Jak pan podsumuje starcie z Avią?
- Jestem zadowolony z wyniku i gry zespołu. Mierzyliśmy się z trudnym rywalem, mającym w składzie kilku doświadczonych zawodników, którzy w przeszłości występowali w wyższych ligach niż trzecia. Przez spotkanie przeszliśmy suchą nogą i mamy awans do finału.
A w nim Motor Lublin...
- Będzie to atrakcyjne spotkanie dla zawodników i kibiców. Starcia z Motorem wywołują dodatkowe emocje, nie ma co się oszukiwać. Będzie to znakomite przetarcie przed drugą rundą. Zmierzymy się tydzień przed ligą.
Dobrze się stało, że zakończyliście granie w tym roku kalendarzowym?
- Przez pryzmat wyników - szkoda. Zespół na koniec rundy ustabilizował formę. Przypomnę, że wygraliśmy pięć spotkań, a w dodatku nie straciliśmy ani jednej bramki. Jak to się mówi, zaczęło nam „żreć”. Każdy widzi, jaka jest pogoda. Coraz trudniej byłoby przygotować boiska, a rywalizacja na błocie mija się z sensem. Z pogodą jeszcze nikt nie wygrał, więc nie ma co polemizować. Zakończyliśmy granie.
Do kiedy będziecie się spotykać?
- Do piątku włącznie. Miniony tydzień oraz najbliższe dni to takie roztrenowanie. Jesteśmy w okresie przejściowym. Później chłopcy się rozjadą, jednak każdy z nich otrzyma indywidualną rozpiskę do pracy, którą będą musieli wykonać w wolnym czasie. Nie wyobrażam sobie, by zawodnicy do stycznia odpoczywali. Wraz z pierwszym dniem ruszymy do pracy i nie możemy startować od zera, a od pewnego pułapu.
Czy ci, którzy zakończyli jesień, w komplecie pojawią się na pierwszych zajęciach kilka dni po nowym roku?
- Trudno powiedzieć. Jestem zwolennikiem, by robić korekty. Jeszcze nie spotkaliśmy się z zarządem i nie rozmawialiśmy o tych sprawach. Nie wiem czy stać nas na zatrudnianie nowych zawodników.

ROZMOWA Z PIOTREM ZMORZYŃSKIM, POMOCNIKIEM WISŁY

Wszyscy mierzymy jeszcze wyżej

Szkoda, że to koniec grania?
- Można tak powiedzieć. Ostatnie mecze pokazały, że Wisła Puławy umie punktować, bez względu na miejsce, gdzie odbywa się mecz. Wygrywaliśmy u siebie, jak również na wyjazdach. Fajnie, że trafiła się seria pięciu zwycięstw. Chcielibyśmy żeby trwała, ale robi się coraz zimniej i czas odpocząć. Każdy jest trochę zmęczony fizycznie i psychicznie. Czas odpocząć, naładować akumulatory i ruszyć w okres przygotowawczy.
Czego zabrakło do pełni szczęścia?
- Myślę, że właśnie trochę szczęścia. Mieliśmy dużo sytuacji, ale piłka w najważniejszych momentach nie chciała się słuchać. Były spotkania, w których prowadziliśmy różnicą dwóch goli, a remisowaliśmy w głupi sposób. Jakimś wytłumaczeniem jest fakt specyfiki ligi. W niej każdy z każdym może wygrać, przegrać. Dobry finisz wywindował nas na czwarte miejsce. Do lidera tracimy zaledwie cztery punkty.
Zadowoli was to miejsce na koniec sezonu, czy patrzycie jeszcze wyżej?
- Ja, koledzy i cała Wisła jesteśmy głodni sukcesów. Ostatnie kilkadziesiąt miesięcy to dla drużyny słabszy okres. Była euforia związana z awansem na zaplecze Ekstraklasy, a po dwóch latach był powrót do trzeciej ligi. Nikt tego się nie spodziewał. Wiosną powalczymy o jeszcze lepsze miejsce w tabeli. Mamy potencjał dużo wyższy niż dotychczasowo zajmowane miejsce.
Awans?
- Przed każdym meczem takie były, są i będą założenia. Przecież nie gramy po to, by przegrać czy zremisować.
Cieszy również awans do finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym...
- Dokładnie. Spotykam się z opiniami, że puchar to sprawa drugorzędna. Właśnie nie! Chcemy wygrywać w każdym spotkaniu. Jaki jest efekt? Wiosną zagramy z lubelskim Motorem. To będzie ciekawe starcie.
Jako zawodnik Orląt Radzyń Podlaski wielokrotnie mierzyłeś się z tym zespołem. Spotkania z klubem ze stolicy województwa wywoływały dodatkowe emocje?
- Zawsze mobilizacja była większa. Motor to marka. Można o tym dyskutować, ale taka jest prawda.
Jak planujesz spędzić czas wolny od treningów?
- Chcę odpocząć i trochę się zregenerować. Będzie czas dla znajomych oraz rodziny.
Znając twoje przywiązanie do Milanowa niedaleko Parczewa, już w piątek po ostatnim treningu ruszasz w tamtą stronę?
- Dokładnie.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 2ef572bc1a

PIŁKA NOŻNA - KLASA A

Jedni zaskoczyli na plus, inni rozczarowali

Sygnał rozegrał dobrą rundę. Wilki prezentowały się solidnie. LKS rozczarował, Wisła przechodzi przez totalny kryzys, a Wodniak walczy o przetrwanie.

Henryk Kamiński
trener LKS Poniatowa Wieś

Myśleli, że dadzą radę na luzie

Gdyby nie końcówka rundy, bilans byłby fatalny. W meczach, w których prezentowaliśmy się najgorzej, brakowało nam wielu ważnych zawodników. W jednym spotkaniu nie miałem do dyspozycji pięciu graczy, w kolejnym już grali, ale znowu brakowało innych pięciu... Do tego nie słuchali moich wskazówek. W ostatnich meczach już było pod tym względem inaczej, graliśmy mądrze taktycznie i to zaprocentowało. Na koniec ograliśmy lidera. Rywale byli w szoku, bo spodziewali się łatwego meczu. Naszym problemem jest to, że zawodnicy nie trenują. Do tego dochodzą absencje z różnych powodów. Moi podopieczni myśleli, że dadzą radę w tej lidze na luzie. Tymczasem liga okazuje się mocna, nie brakuje niezłych drużyn.

Michał Kuś
trener Wodniaka

Jest potencjał, nie ma czasu

Naszym największym problemem jest brak czasu zawodników. W sytuacji, gdy nie możemy regularnie spotykać się na treningach, nie możemy myśleć o rywalizacji z najlepszymi w lidze. Zawodnicy z uwagi na różne pozaboiskowe obowiązki nie mają czasu, szczególnie w okresie letnim. Jest w tej ekipie potencjał, choćby Grzegorz Turski to zawodnik na wyższą ligę. O ile jednak jest w dobrej formie fizycznej. Tej jesieni popełniliśmy też zbyt dużo błędów.

Marcin Zieliński
trener Sygnału

Jest mały niedosyt

Zrobiliśmy sami sobie niespodziankę, to wszystko wyszło bardzo fajnie. Jesteśmy zadowoleni z wyniku, jaki wypracowaliśmy. Rok temu po rundzie zajmowaliśmy bodajże jedenaste miejsce. Naszym dużym plusem jest to, że doszło do nas wielu młodych chłopaków, którzy mają duży wpływ na drużynę. Do tego spisują się całkiem nieźle. Pozostaje jednak mały niedosyt, bo punktów mogliśmy zdobyć jeszcze więcej. Mamy kiepską sytuację kadrową, bo zazwyczaj na mecze jeździmy w dwunastu albo trzynastu. Brakuje nam graczy na zmiany. Nie wybiegamy w przyszłość, bo nie mamy zaplecza. Swoje mecze domowe rozgrywamy w Borzechowie. O budowie nowego stadionu w Chodlu słychać od lat, ale na razie nic z tego nie wynika...

Kamil Furdal
grający trener Wisły

Ta ekipa to wojownicy

To była trudna runda. Walczyliśmy jak mogliśmy, dobrze przygotowaliśmy się do sezonu. Paru zawodników nas jednak zawiodło, postąpili jak dzieci. W okresie przygotowawczym było nas 25, tymczasem na mecze jeździło dwunastu zawodników. Niektórzy zrezygnowali i nie było ich z nami, kiedy byli najbardziej potrzebni. To nasza największa bolączka. Często w meczach brakowało nam szczęścia, ale nigdy zaangażowania. Ta ekipa to prawdziwi wojownicy, takich zawodników życzę każdemu trenerowi

Jakub Czarnota
trener Wilków

Celujemy w środek tabeli

Szkoda straconych punktów z drużynami z samego dołu, np. z Orłami Kazimierz Dolny czy KS Ciecierzyn. Liczyliśmy w tych meczach na więcej. Niemniej, jesteśmy zadowoleni z wyniku, który osiągnęliśmy. Nie mieliśmy problemów kadrowych, poza jednym meczem - z Żyrzyniakiem, gdy był okrojony skład. Nie wyróżniałbym indywidualnie zawodników, całej drużynie należy pogratulować za zaangażowanie i ambicję w rundzie jesiennej. Pierwszy sezon po powrocie z klasy B chcemy zakończyć w środku tabeli.

WYNIKI LKS PONIATOWA WIEŚ
Sygnał - Poniatowa Wieś 1:1
Poniatowa Wieś - Stok 1:4
Ruch - Poniatowa Wieś 6:2
Poniatowa Wieś - Potok Wielki 3:5
Perła - Poniatowa Wieś 3:0
Iskra - Poniatowa Wieś 3:0
Poniatowa Wieś - Płomień 0:4
Kraśnik - Poniatowa Wieś 3:1
Poniatowa Wieś - Kowalin 0:9
Wisła - Poniatowa Wieś 2:4
Poniatowa Wieś - Annopol 2:1
Orzeł - Poniatowa Wieś 3:2
Poniatowa Wieś - Tęcza 2:0

WYNIKI WODNIAKA
Wodniak - Żyrzyniak 1:0
Wodniak - Hetman 0:5
Amator - Wodniak 4:0
Wodniak - Góra Puławska 0:3
Wilki - Wodniak 1:0
Wodniak - Drzewce 1:3
Wawel - Wodniak 1:3
Wodniak - Garbarnia 1:1
Orły - Wodniak 2:1
Wodniak - Gabaryty 1:5
Michów - Wodniak 4:1
Wodniak - Błękitni 2:0
Ciecierzyn - Wodniak 3:0

WYNIKI SYGNAŁU
Sygnał - Poniatowa Wieś 1:1
Płomień - Sygnał 1:4
Sygnał - Kraśnik 7:1
Kowalin - Sygnał 1:4
Sygnał - Wisła 1:1
Annopol - Sygnał 2:2
Sygnał - Orzeł 2:2
Tęcza - Sygnał 1:1
Sygnał - Iskra 2:1
Sygnał - Stok 1:5
Sygnał - Potok Wielki 3:2
Perła - Sygnał 1:3
Ruch - Sygnał 0:1

WYNIKI WILKÓW
Wilki - Gabaryty 1:1
Błękitni - Wilki 0:0
Wilki - Żyrzyniak 0:3
Amator - Wilki 0:2
Wilki - Wodniak 1:0
Wilki - Wawel 2:0
Orły - Wilki 4:1
Wilki - Michów 6:3
Ciecierzyn - Wilki 3:0
Wilki - Hetman 2:2
Góra Puławska - Wilki 2:3
Wilki - Drzewce 2:6
Garbarnia - Wilki 2:1

WYNIKI WISŁY
Wisła - Iskra 1:2
Wisła - Annopol 2:3
Orzeł - Wisła 5:2
Wisła - Tęcza 1:4
Sygnał - Wisła 1:1
Wisła - Stok 1:4
Ruch - Wisła 6:1
Wisła - Potok Wielki 4:0
Perła - Wisła 2:2
Wisła - Poniatowa Wieś 2:4
Płomień - Wisła 6:0
Wisła - Kraśnik 4:1
Kowalin - Wisła 4:2

Sygnał Chodel - pozytywne zaskoczenie

Podopieczni trenera Marcina Zielińskiego, który w tej rundzie kilka razy pojawił się na boisku w roli zawodnika, spisali się jesienią nadspodziewanie dobrze. Drużyna, która w zeszłym sezonie zajmowała lokaty w dole tabeli, teraz odniosła siedem zwycięstw i pięć remisów. Przegrała tylko raz. Żyszkiewicz i spółka dobrze rozpoczęli rozgrywki, notując serię dziewięciu meczów bez porażki. W dobrych nastrojach gracze Sygnału wchodzą także w przerwę zimową, bo wygrali trzy ostatnie mecze rundy.

Warto dodać, że cały sezon Sygnał rozgrywa na wyjeździe - mecze w roli gospodarzy zespół z Chodla odbywa na boisku w Borzechowie. Stadion w Chodlu nie został dopuszczony do rozgrywek.

- Okaże się jeszcze, czy poczynimy jakieś ruchy kadrowe. Mamy na oku trzech młodych zawodników, którzy są zainteresowani wzmocnieniem Sygnału - zapowiada trener Marcin Zieliński.

LKS Poniatowa Wieś - duże rozczarowanie

Nie tak miała wyglądać runda jesienna dla ekipy z Poniatowej Wsi. Zaczęło się poprawnie, bo od remisu w derbach powiatu z Sygnałem. Potem było już tylko gorzej. Osiem kolejnych porażek, w tym dwie walkowerem. Słowem: katastrofa. Szkoleniowiec LKS-u zmagał się z problemem dużych absencji w składzie, nieraz na boisko musieli wchodzić... działacze klubu, byle tylko skompletować jedenastkę.

Przełamanie przyszło dopiero w dziesiątej kolejce, wtedy podopieczni Henryka Kamińskiego wygrali po raz pierwszy w sezonie.

- Cała runda była tragiczna. Potencjał mamy duży, ale nie da się oszukać organizmu. Zawodnicy zadeklarowali, że solidnie przepracują zimę. Taki jest warunek. Mają nauczkę - mówi doświadczony szkoleniowiec. - Poszukamy napastnika. Mamy problem, bo Kamil Czuryszkiewicz wyjechał - dodaje trener.

LKS również swoje mecze w roli gospodarzy rozgrywa poza domem - na boisku w Poniatowej.

Wisła Józefów - totalny kryzys

Mało kto spodziewał się, że Wisła może aż tak spuścić z tonu. Zespół, który w zeszłym sezonie w roli beniaminka spisywał się bardzo poprawnie - sezon zakończył na siódmej pozycji, w bieżących rozgrywkach jest jednym z głównych kandydatów do spadku. Aż dziewięć porażek w trzynastu meczach - ten bilans mówi sam za siebie.

Już wiadomo, że w Wiśle zmieni się szkoleniowiec. Z prowadzenia zespołu rezygnuje zawodnik, Kamil Furdal.

- Potrzebna jest zmiana. Musimy utrzymać A-klasę, nie zasługujemy na spadek. Będę dalej grał jako zawodnik, jednak kto inny przejmie drużynę. Już jesteśmy niemal dogadani, ale poczekamy jeszcze z oficjalną informacją - mówi Kamil Furdal. - Myślę, że zrobimy ruchy kadrowe, by uzupełnić braki w składzie. Jeśli solidnie przepracujemy zimę, to damy radę - dodaje.

Wilki Wilków - solidny poziom

Beniaminek klasy A zanotował poprawną rundę. Wilki zakończyły jesienną kampanię w górnej części tabeli. W odróżnieniu od innych drużyn z powiatu opolskiego, w Wilkowie nie mieli problemów kadrowych. Młoda i jeszcze niedoświadczona drużyna nie ustrzegła się błędów, patrząc po rezultatach meczów jej forma była chimeryczna. Wilki są jednak na dobrej drodze, by zrealizować swój cel, czyli sezon skończyć spokojnie, w środku stawki. Z pewnością w osiągnięciu tego założenia pomoże Mateusz Marcinkowski. Skuteczny napastnik już jesienią regularnie wpisywał się na listę strzelców, można więc przypuszczać, że i wiosną zapewni Wilkom niejeden komplet punktów.

- Jeszcze nie myśleliśmy o ruchach kadrowych. Myślę, że nie będziemy jednak potrzebowali nowych zawodników. Mamy solidną, szeroką kadrę - mówi Jakub Czarnota, grający trenerów Wilków.

Wodniak Piotrawin-Łaziska - walka o przetrwanie

Dziewięć porażek w trzynastu meczach ponieśli zawodnicy Wodniaka. Trener Michał Kuś tradycyjnie już musi się zmagać z problemami kadrowymi i słabym przygotowaniem drużyny do gry w A-klasie. Brak wspólnego trenowania daje o sobie znać niemal co kolejkę.

Choć ekipa z Piotrawina sezon zaczęła z wysokiego „C", pokonując na dzień dobry Żyrzyniak, to już w następnych kolejkach przyszedł zimny prysznic w postaci czterech porażek z rzędu przy bilansie bramkowym 0:13. W całej rundzie bracia Turscy i spółka wygrali jedynie trzy mecze. Trudno szukać w dotychczasowej postawie podopiecznych Michała Kusia powodów do optymizmu.

Dominik Smagała

KLASA A, GR. LUBLIN I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tęcza Bełżyce	13	32	37-11
2	Stok Zakrzówek	13	28	41-17
3	Orzeł Urzędów	13	27	37-28
4	Sygnał Chodel	13	26	32-19
5	Płomień Trzydnik Duży	13	25	42-23
6	Wisła Annopol	13	24	36-26
7	LKS Kowalin	13	22	39-34
8	Iskra Krzemień	13	17	26-22
9	Ruch Popkowice	13	16	24-24
10	Perła Borzechów	13	14	27-23
11	LKS Poniatowa Wieś	13	10	18-44
12	Wisła Józefów	13	8	23-42
13	LKS Potok Wielki	13	6	19-36
14	Tęcza Kraśnik	13	6	15-67

KLASA A, GR. LUBLIN II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kurów	13	37	46-10
2	KS Drzewce	13	33	52-19
3	Amator Rososz-Leopoldów	13	24	32-20
4	Gabaryty Dęblin	13	22	31-31
5	Żyrzyniak Żyrzyn	13	18	23-16
6	Wilki Wilków	13	18	21-26
7	Hetman Gołąb	13	17	33-33
8	Błękitni Dys	13	16	18-19
9	KS Ciecierzyn	13	16	25-38
10	GLKS Michów	13	15	32-38
11	Wawel Wąwolnica	13	15	18-25
12	KS Góra Puławska	13	11	18-28
13	Wodniak Piotrawin-Łaziska	13	10	11-32
14	Orły Kazimierz Dolny	13	8	22-47

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń lub napisz do nas a z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie Opolskiej. Zapraszamy do współpracy!

DOMINIK SMAGAŁA
e-mail: smagala@24wspolnota.pl,
tel.: 780 029 990.

eprasa.pl 2ef572bc1a

Młodzi fascynaci historii przeczesali rodzinne archiwa

Uczniowie opowiedzieli o dawnych Karmanowicach

Przez cały rok zbierali materiały. Do współpracy zaprosili także mieszkańców wsi, od których otrzymali stare fotografie, rękopisy i inne dokumenty. Efektem ich pracy jest wystawa, którą można oglądać przy miejscowej szkole podstawowej oraz na pierwszym piętrze budynku.

Uczniowie i mieszkańcy w duecie

Mowa o projekcie pod nazwą „Wolne Karmanowice - pejzaż po wyzwoleniu. Obraz miejscowości i jej mieszkańców z początku XX wieku", który zrealizowali członkowie Szkolnego Koła Historycznego. Jeszcze jesienią ubiegłego roku uczniowie karmanowickiej podstawówki zwrócili się z prośbą o pomoc do mieszkańców miejscowości. Chcieli, aby poszperali w swoich domowych archiwach i poszukali w nich starych zdjęć, dokumentów z początków XX. wieku, które zostały wykonane w Karmanowicach lub bliskiej okolicy, bądź dotyczą karmanowiczan. Dzięki nim młodzież chciała poznać bliżej historię swojej małej ojczyzny, a następnie przedstawić ją szerszej publiczności.

Mieszkańcy odpowiedzieli na apel uczniów. Do szkoły sukcesywnie zaczęły spływać kolejne materiały, które były poddawane dogłębnej analizie. Członkowie Koła Historycznego skrzętnie notowali fakty, porządkowali daty i wydarzenia. Efektem ich kilkumiesięcznej pracy jest wystawa, która składa się z dwóch części. Jedną można obejrzeć jeszcze przed wejściem do budynku szkoły. Na ogrodzeniu zawisło 8 dużych plansz, na których znajdują się informacje o poszczególnych sferach życia przed laty w Karmanowicach. Zwiedzający mogą dowiedzieć się m.in. jak kiedyś się ubierano, jak wyglądało gospodarstwo, jakimi zabawkami bawiły się dzieci, czy jak karmanowiczanie odpoczywali i świętowali. Druga część wystawy znajduje się na pierwszym piętrze budynku szkoły. Tam można obejrzeć m.in. kserokopie dokumentów i rękopisy.

Czego dowiedzieli się uczniowie?

Analiza dokumentów i zdjęć pozwoliła na wyciągnięcie pewnych wniosków. Okazuje się, że początki szkolnictwa w miejscowości sięgają czasów I wojny światowej. Dzieci uczył Józef Michał Bernaciak. Pierwsza drewniana szkoła, zbudowana przez mieszkańców powstała w Karmanowicach w1934 roku. Z kolei murowany budynek, w którym obecnie mieści się podstawówka został oddany do użytku w 1971 roku.

Już w latach 60. we wsi zawiązało się Koło Gospodyń Wiejskich, które prężnie działa do dziś. Organizowało różnorakie kursy, np. kroju i szycia czy kulinarne, przygotowywało wieńce dożynkowe. Podobnie jak i teraz ważną rolę we wsi odgrywała Ochotnicza Straż Pożarna. Przed pół wieku temu to właśnie członkowie OSP mieli w swoich gospodarstwach sprzęt gaśniczy - bosaki, drabiny, beczki i konwie. Pożary wtedy były bardzo groźne dla zabudowań, głównie z tego powodu, że dominowała zabudowa drewniana, a budynki były pokryte strzechą.

Choć teraz wielu młodych ludzi może to dziwić, to na początku XX. wieku rower był symbolem luksusu. Ówczesna młodzież nie spędzała większości czasu przed komputerem, czy ze smartfonem w dłoni. Młodzi chętnie spotykali się w domach prywatnych lub w remizie. Panny uczyły się suszyć kwiaty czy haftować wyprawkę na posag. Kawalerowie poznawali tajniki szycia lejców i powożenia wasągiem.

Życie rodzinne i ważniejsze wydarzenia wiązały się z uroczystościami kościelnymi. Wesela odbywały się w stodołach, tańczącym za parkiet służyło klepisko często polewane wodą, aby się nie kurzyło. Wielką frajdą dla najmłodszych były odpusty, podczas których na straganach można było kupić m.in. piłeczki na gumce z trocinami, papierowe wiatraczki i lody kładzione łyżeczką.

Na początku XX. wieku w Karmanowicach działała Spółdzielnia Spożywców „Wieśniaczka". Mieszkańcy pracowali w polu, gdzie często pomagały im dzieci. W tamtych czasach luksusem były również zabawki. Najpopularniejsze to drewniane motyle poruszające skrzydłami, drewniane samochodziki, szmaciane lalki. Wielką frajdę najmłodszym sprawiało puszczanie baniek mydlanych.

W materiałach od mieszkańców młodzież znalazła również informacje o miejscowych bohaterach. Oprócz żyjącego jeszcze Juliana Karczarczyka i 9 pozostałych śmiałków, którzy brali udział w ratowaniu skarbów wawelskich przez grabieżą niemiecką, są jeszcze inni, którzy poświęcili życie dla ojczyzny. W 1940 roku w Katyniu zginął porucznik Mieczysław Matraszek. Lokalna społeczność upamiętniła go dębem, posadzonym ku jego czci na kościelnym wzgórzu w Wąwolnicy. Sześć lat później, 1946 roku zostali zastrzeleni żołnierze Armii Krajowej - Edward Zadora i Henryk Szymajda.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karmanowicach Marzena Wartacz-Zadora opowiedziała uczestnikom uroczystości, jak doszło do powstania wystawy przygotowanej przez uczniów, o ich zaangażowaniu i współpracy z mieszkańcami

Uczniowie opowiadali o tym, czego udało się im dowiedzieć o życiu w wolnych Karmanowicach z materiałów zebranych od mieszkańców, przy okazji pokazując zdjęcia w prezentacji multimedialnej

Osiem takich plansz zawisło na szkolnym ogrodzeniu. Na nich uczniowie zebrali informacje o dawnym życiu w ich miejscowości oraz zdjęcia, które udostępnili im mieszkańcy

Po oficjalnych uroczystościach wszyscy mogli obejrzeć wystawę zdjęć i innych pamiątek, które uczniom udostępnili mieszkańcy Karmanowic

Na wystawie znalazły się m.in. kopie rękopisów czy dokumentów

Mieszkańcy zachwyceni

Wystawa została udostępniona zwiedzającym w niedzielę 18 listopada. Mieszkańcy z zaciekawieniem oglądali zarówno plansze na zewnątrz, jak i wystawę kopii dokumentów czy innych zdjęć na pierwszym piętrze budynku szkoły. Próbowali lokalizować miejsca, w których zostały wykonane fotografie, rozpoznawać osoby na nich. Uczniowska prezentacja zdjęć i faktów historycznych zebranych dzięki materiałom od karmanowiczan została nagrodzona gromkimi brawami. Młodzież nie zapomniała o osobach, które pomogły im w dotarciu do informacji. Tego dnia mieszkańcom wsi, którzy udostępnili im domowe archiwa podziękowali wręczając symboliczną różę. Bez ich pomocy cały projekt nie doszedłby do skutku.

Marta Pietroń

Materiały udostępnili:
* Marianna Kobiałka
* Lucyna Pardyka
* Ilona Wrzesińska
* Todor Grzegorczyk
* Piotr Zadora

Przy projekcie pracowali:
* Jakub Gołąbek
* Julia Janczarek
* Krzysztof Ścibior
* Julia Taracha
* Aleksander Wartacz
* Emilia Zadora
* Natalia Zuchniarz

Młodzież podziękowała mieszkańcom, którzy udostępnili im materiały z domowych archiwów wręczając symboliczną różę. Pan Julian Karczmarzyk, jako jedyny żyjący bohater tamtych czasów otrzymał od uczniów również pamiątkową tabliczkę

eprasa.pl 2ef572bc1a

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

- Na waszych barkach ciąży ogromna odpowiedzialność za przyszłość gminy – mówił w Wilkowie wiceminister Michałkiewicz

Nowi radni i wójt objęli stery gminy Wilków

W Radzie Gminy Wilków VIII kadencji zasiedli: Alina Zawisza, Józef Błażejewski, Tomasz Jakubowski, Dorota Żywicka, Piotr Piłat, Anna Kurek, Dawid Śliwa, Tomasz Kalita, Ireneusz Dudek, Piotr Rybak, Marek Turski, Piotr Złotucha, Józef Czarnota, Henryk Pawłowski, Roman Ciepielewski. Na czele samorządu stanął Daniel Kuś - wójt gminy Wilków

Po otwarciu obrad wiceprzewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej wręczyła radnym zaświadczenia o wyborze na radnego

Na pierwszej sesji radni zdecydowali kto będzie piastował funkcje - przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady Gminy Wilków

Nowy wójt gminy Wilków Daniel Kuś (od lewej) odbiera gratulacje od wiceministra rodziny i pracy Krzysztofa Michałkiewicza

Poszło bardzo sprawnie i szybko. Pierwsza sesja VIII kadencji Rady Gminy Wilków trwała niewiele ponad godzinę. Radni i wójt Daniel Kuś, jako pierwsi w naszym powiecie złożyli ślubowanie i tym samym rozpoczęli pięcioletnie rządy.

Oficjalnie zaczęli rządzić w poniedziałek, kilkanaście minut po godzinie 10. Choć piętnastu radnych Rady Gminy Wilków uzyskało mandat w dniu ogłoszenia wyników wyborów, to aby mogli oficjalnie rozpocząć urzędowanie i zacząć wykonywać powierzone im zadania najpierw musieli złożyć ślubowanie. A wcześniej odebrać zaświadczenia o wyborze na radnego.

Ceremoniał ślubowania nie należał do skomplikowanych. Sekretarz gminy odczytał treść roty, po czym kolejno wyczytywani radni wypowiadali słowa „ślubuję". A ślubowali, że będą obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro swojej gminy i jej mieszkańców.

Rota ślubowania złożonego przez wójta była już inna. Daniel Kuś ślubował, że dochowa wierności prawu, a powierzony urząd sprawować będzie dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców.

- Bycie wójtem to jest zapewne wielki zaszczyt. Natomiast ja to traktuję, jako bardzo duży obowiązek. Przede wszystkim chcę służyć mieszkańcom i widzieć drugiego człowieka. I tak bym chciał, żeby te pięć lat były sprawowane w urzędzie – mówił w swoim krótkim expose Daniel Kuś, nowy wójt gminy Wilków. Zapewniał, że z nadzieją patrzy w przyszłość. Apelował również do radnych o konstruktywną krytykę.

Na zaprzysiężeniu pojawili się m.in. wiceminister rodziny i pracy, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim, nowo wybrani samorządowcy, którzy rządzić będą w ościennych gminach i powiecie oraz znajomi i przyjaciele nowego wójta. Przyjechali z gratulacjami, kwiatami i prezentami.

Zdaniem przedstawiciela rządu gmina Wilków zasługuje na to, żeby była dobrze zarządzana i skorzystała z istniejących szans rozwojowych.

- Potrzeba ludzi, którzy faktycznie po te szanse sięgną i faktycznie doprowadzą do tego, że będziecie mieszkać w gminie, która będzie słynęła z tego, że jest i dobrze zarządzana i dobrze się rozwija i dba o swoich mieszkańców – mówił do zaprzysiężonych władz gminy Wilków Krzysztof Michałkiewicz, wiceminister rodziny i pracy, który sprezentował wójtowi pióro i przypominał, że ciąży na ich barkach ogromna odpowiedzialność za przyszłość gminy.

- Mam nadzieję, że za pięć lat, jak będziemy podsumowywać tę kadencję to będziemy mogli powiedzieć, że to był dobry czas dla mieszkańców i rozwoju gminy – dodał.

Tomasz Jakubowski,
przewodniczący Rady Gminy Wilków

Mam nadzieję, że podołam tej funkcji. Mam również nadzieję, że jako rada będziemy zmierzać do tego, żeby nasza gmina była bardziej widoczna, m.in. na arenie kulturalnej poprzez różnego rodzaju inicjatywy skierowane przede wszystkim do ludzi młodych. Mam również nadzieję, że będziemy zmierzali w kierunku współpracy z innymi gminami. Chciałbym też, abyśmy wszelkimi możliwymi środkami dążyli do tego, aby w jak największym procencie starać się wykorzystać środki unijne

Józef Błażejewski,
wiceprzewodniczący Rady Gminy Wilków

Jakie są moje oczekiwania w związku z rozpoczętą kadencją? To wszystko zależy. Jeszcze nie jestem tak dobrze wdrożony w temat finansów gminy. Jesteśmy nową radą, przejęliśmy władzę po PSL, także nie wiadomo, co tam w sumie dokładnie jest. Na pewno będziemy się starali sporo więcej zrobić, jak do tej pory wójt i radni. Osobiście oczekuję otwartości na ludzi i ich problemy. Postaramy się jak najlepiej słuchać tego, co ludzie chcą, żeby zostało zrobione

Na pierwszej sesji wybrano też przewodniczącego rady. Zgłoszony został tylko jeden kandydat. To Tomasz Jakubowski, nauczyciel języka niemieckiego z gimnazjum w Wilkowie. W głosowaniu tajnym poparło go 14 radnych, jeden radny wstrzymał się od głosu.

Radni wybrali też wiceprzewodniczącego rady. Zgłoszone zostały dwa nazwiska - Józef Błażejewski i Marek Turski. Ten drugi nie wyraził zgody na kandydowanie. Za Błażejewskim opowiedziało się 14 radnych, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Agnieszka Ciekot

eprasa.pl 2ef572bc1a

Radni z PSL rządzą w gminie Markuszów

Koniec ery wójta Rozwałki. Przyszło nowe

Nowy wójt zastąpił rządzącego gminą nieprzerwanie od 34 lat Andrzeja Rozwałkę . Leszek Łuczywek od teraz będzie rządził gminą Markuszów przez 5 najbliższych lat. Włodarz razem w radnymi złożyli uroczystą przysięgę podczas I sesji VIII kadencji rady gminy Markuszów.

W wyścigu o fotel wójta gminy Markuszów w pierwszej turze stanęło aż sześciu kandydatów, czyli najwięcej w całym powiecie puławskim. Do dalszej walki przeszli Leszek Łuczywek i Sławomir Łowczak. Mieszkańcy gminy zaufali Łuczywkowi, który zdobył w drugiej turze 823 głosy zostawiając rywala w tyle. Co ciekawe nowy wójt nie jest mieszkańcem Markuszowa, a Zagród w gminie Garbów. Tym samym po 34 latach rządów z funkcją żegna się Andrzej Rozwałka, który był obecny przez całą sesję, a na sam koniec podziękował wszystkim za lata ciężkiej pracy.

- Chciałbym, żeby praca tej nowej rady ukształtowała się w sposób bezkolizyjny. Obowiązków jest dużo do podziału, dobrych rad trzeba słuchać, natomiast trudno czasami słuchać dobrej rady, która niesie z sobą pierwiastek jakiegoś podziału - tak mówił podczas sesji były wójt Rozwałka.

Radni z różnych partii

W 15-osobowym składzie rady gminy Markuszów znalazło się miejsce dla sześciu nowicjuszy. Siedmiu rajców to przedstawiciele PSL, po dwóch ma w radzie KWW Teraz Gmina Markuszów oraz KW Prawo i Sprawiedliwość, a po jednym KWW „Wspólna Gmina Markuszów", KWW Twój Głos - Twoja Przyszłość, KWW Leszka Łuczywka Przyjazna i Aktywna Gmina oraz KWW Najlepszy Wybór - Gmina Markuszów. Nowym przewodniczącym rady został Leszek Woch, który zdobył dziesięć głosów.

- Jestem zadowolony z wyniku głosowania i z tego, że jestem przewodniczącym. Będę starał się udowodnić wszystkim, że był to dobry wybór. Trzeba uwzględnić, że miałem 5 głosów przeciw. Chciałbym podkreślić, że w kadencji 2014-2018 udało się nam zrealizować inwestycje na około 10 milionów złotych m.in. oczyszczalnie ścieków w Markuszowie czy samochód strażacki dla OSP Markuszów. Cele i zamierzania zaplanowane na tą kadencję są bardzo ambitne - opowiada nowy przewodniczący rady gminy Markuszów.

Swoje ostatnie przemówienie wygłosił ustępujący wójt Andrzej Rozwałka

Funkcję wiceprzewodniczącego będzie sprawował Krzysztof Gawron. Radny, który rywalizował z Anną Szymczyk uzyskał 8 głosów.

Jakie wyzywania czekają teraz gminę Markuszów?

Choć gmina jest jedną z najmniejszych w całym powiecie puławskim, to wójt Łuczywek przyznaje, że ma kilkanaście pomysłów dla mieszkańców.

- Nasz komitet nosił nazwę „Przyjazna i aktywna gmina". Mam nadzieję, że gmina będzie postrzegana bardzo przyjaźnie. Pierwsze działania, które będę chciał wykonać, to przedłużenie w wybranym dniu godzin pracy w urzędzie gminy, aby mieszkańcy mogli załatwić sprawy również po południu. W Markuszowie do tej pory takiej możliwości nie było. Mamy sporo pomysłów. Dużo będzie zależało od tego, jak będzie wyglądała współpraca w radzie. Z mojego komitetu do rady weszła jedna osoba i realizacja jakichkolwiek działań będzie wymagała współpracy z pozostałymi radnymi - przyznaje Leszek Łuczywek.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Leszek Łuczywek to mieszkaniec Zagród. W drugiej turze wyborów na wójta gminy Markuszów nowo wybrany włodarz zdobył 62% poparcia

Leszek Woch
przewodniczący rady gminy Markuszów

Trzeba zrobić wszystko, aby udowodnić tym 5 radnym, że może nie mieli racji nie popierając mnie. Mam nadzieję, że w tej kadencji uda nam się wykonać tyle samo inwestycji, co w ostatniej

Leszek Łuczywek
wójt gminy Markuszów

Sesja przebiegła sprawnie, to co zostało zaplanowane, zostało również zrealizowane

Debiut PiS w Baranowie. Gagosia zastąpił Grzelak

Nowy wójt, nowe wyzwania. Po 12 latach rządzenia gminą Baranów Robert Gagoś oddał władzę kontrkandydatowi Mirosławowi Grzelakowi. Przewodniczącym rady gminy Baranów został Stanisław Antosiewicz, a wiceprzewodniczącą Marianna Goluch.

Robert Gagoś jest jednym wójtem w gminie Baranów, który rządził przez trzy kadencję pod rząd. Po raz pierwszy stanowisko objął w 2006 r. Nikt się nie spodziewał, że przegra walkę z politykiem PiSu aż o 267 głosów (1180 do 913).

Ślubowanie złożone

Zainteresowanie sesją było duże, o czym może świadczyć obecność zgromadzonych osób w urzędzie gminy. Na miejscu pojawili się radni, sołtysi różnych wsi, mieszkańcy, a przede wszystkim ustępujący i obecny wójt.

- Jako wójt chce łączyć, a nie dzielić mieszkańców, a także współpracować z radą gminy, z radą powiatu puławskiego i z sejmikiem wojewódzkim. Dla mnie zawsze liczy się człowiek, prawda i uczciwość. Ze wszystkich sił zadbam o ład, porządek i pozytywną energię w gminie Baranów -podkreślał podczas wystąpienia Mirosław Grzelak, który w miniony piątek złożył ślubowanie.

Fot.Dominik Kęsik

Na pierwszą sesję rady gminy przybyło całkiem sporo zainteresowanych

- Mam nadzieję, że dalej państwo będziecie przyczyniali się do rozwoju naszej małej ojczyzny, jaką jest gmina Baranów - mówił do zgromadzonych osób na początku sesji Robert Gagoś, który po chwili opuścił salę.

Dziesięciu z PiSu, pięciu od byłego wójta

Gminą Baranów rządził będzie PiS. W radzie znalazło się aż 10 radnych z tej partii. Z Komitetu Wyborczego Wyborców Gagoś o połowę mniej. Na przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady gminy Baranów rajcy zaproponowali po jednym kandydacie. Zarówno Stanisław Antosiewicz i Marianna Goluch otrzymali po trzynaście głosów za, po jednym przeciw, a także po jednym głosie wstrzymującym się. Co ciekawe sesja nie była transmitowana w Internecie, ponieważ jak na razie gminy nie stać za zakup kamery. Ma to się zmienić dopiero po nowym roku.

Co dalej z Robertem Gagosiem?

- Objąłem gminę w 2006 r., jako młody człowiek, który miał 36 lat. Gmina miała wtedy problemy finansowe. Bardzo dużo się zmieniło. Dotknęliśmy każdego tematu przez te 12 lat, począwszy na tematach bardzo ważnych dla mieszkańców, czyli temat dróg nie tylko w samym Baranowie, ale i także na wsiach. Zostało wybudowane ponad 20 kilometrów dróg asfaltowych - tak podsumowuje swoje rządy Robert Gagoś w rozmowie ze Wspólnotą i dodaje:

- Dotykaliśmy tematów, w których mogliśmy uzyskać duże dofinansowanie unijne i nie tylko. Żegnam się z funkcją wójta gminy Baranów, ale nie żegnam się z samorządem. Co będzie dalej, zobaczymy. Mam trochę propozycji z gmin sąsiednich, także na razie nie chce zdradzać żadnych szczegółów - przyznaje na zakończenie Gagoś. Z urzędu gminy odchodzi nie tylko ustępujący wójt, ale również Robert Litwinek, który był sekretarzem gminy także przez 12 lat.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Nowy wójt w obecności radnych, sołtysów oraz mieszkańców złożył ślubowanie i odebrał zaświadczenie o wyborze

Robert Gagoś
były wójt gminy Baranów

Będę chciał jak na razie odpocząć, przez 12 lat pracowałem bez zastępcy i do końca roku będę przebywał na odpoczynku

Mirosław Grzelak od teraz będzie rządził gminą Baranów. W tej roli zastąpi Roberta Gagosia, który był wójtem od 2006 roku

eprasa.pl 2ef572bc1a

Operacja w Olsztynie zakończona sukcesem

Paweł nie myśli już o bólu

Po kilku miesiącach oczekiwania, w końcu udało się. 25 - letni mieszkaniec Zbędowic (gm. Kazimierz Dolny) Paweł Bełcik poddał się operacji polegającej na usunięciu włókniaka kostniejącego żuchwy. Zabieg został wykonany w Olsztynie (woj. warmińska mazurskie). - To co najgorsze już za nami – opowiada.

Aneta i Paweł Bełcikowie są od roku małżeństwem i mieszkają razem w Zbędowicach. Pani Aneta pracuje w jednym z instytutów w Puławach, a mężczyzna zajmuje się sadownictwem. Tego, czego się nie spodziewali zostanie w ich pamięci na bardzo długo.

Koszmar trwający 2 lata

O planowanej operacji pisaliśmy już w lipcu. Problem pojawił się w marcu 2016 r. Wszystko zaczęło się od zęba leczonego kanałowo, którego lekarz dentysta zdecydował się usunąć. Jednak to, jak się później okazało nie rozwiązało problemu. Ból wciąż dał się we znaki. Mężczyzna przyjmował nawet 6-7 tabletek przeciwbólowych dziennie. Po kilku konsultacjach małżeństwo usłyszało diagnozę - dysplazję włóknistą kości.

- Jestem po 4 operacji, 2 pierwsze operacje miałem w Lublinie. Dwukrotnie miałem pobrany wycinek kostny, potem trafiłem drogą okrężną do Olsztyna – opowiada w rozmowie mężczyzna. Aneta Bełcik przyznaje, że pół roku będzie bardzo decydujące dla jej męża.

- To nic przyjemnego czekać tyle czasu, kiedy ważą się ludzkie losy i całe życie. Myślę, że ten strach towarzyszy mi już od 2 lat. To ciężko opisać słowami, bo człowiek nie wie, co go czeka w dniu kolejnym i tak naprawdę jest to taka wegetacja.

Decydująca operacja w Olsztynie

Państwo Bełcikowie odwiedzili kilka miast w Polsce, żeby się dowiedzieć, która z klinik podejmie się ryzykownego zabiegu. W końcu trafili na zespół lekarzy z Oddziału Chirurgii Szczękowej Miejskiego Szpitala Zespolonego im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie. Operacja trwała 12 godzin.

- Do Olsztyna trafiliśmy dzięki Serwince, która przez znajomości prywatne poleciła nam doktora, który jest chirurgiem szczękowym. Po 2 tygodniowym oczekiwaniu pojechaliśmy do Warszawy. Doktor zobaczył męża oraz tomograf i powiedział, że to trzeba wyciąć. Tutaj w grę wchodził jedynie przeszczep. Doktor polecił nam zespół lekarzy w Olsztynie, który zajmuje się takim rzeczami. Trafiliśmy do doktor Małyszko w maju i po pierwszym obejrzeniu wyniku była pewna, że szybki postęp choroby nie daje szans na wyleczenie. Cała procedura planowania trwała 3 miesiące. Lekarze obawiali się podstawowej rzeczy, czy to dojdzie do skutku, bo taki przeszczep nie jest taki prosty - dodaje w żona pana Pawła.

Paweł Bełcik
Nic mnie nie boli, ale mam jeszcze problemy z mówieniem i dykcją

Jest już lepiej

Mieszkaniec Zbędowic przyznaje, że teraz czuje się coraz lepiej, a na dodatek może już prawie normalnie funkcjonować.

- Nic mnie nie boli, ale mam jeszcze problemy z mówieniem i dykcją, wszystko wróciło do normy. Czekamy na przyjęcie przeszczepu i dalsze wstawianie zębów. Bałem się operacji. Przy pierwszej operacji nie powiodło się wstawienie tego stawu i całej tej protezy, ponieważ miałem duży stan zapalny, usnęli mi połowę żuchwy. Za drugim podejściem usunęli żuchwę dolną i wstawili protezę i pobrali materiał z kości strzałkowej oraz z biodra. Niedługo będę miał wstawiane implanty. Zwykła proteza nie będzie się trzymać - mówi tłumaczy pan Paweł.

Niestety każda wizyta u lekarza, kolejne badania i zabiegi to koszty, których Bełcikowie nie są w stanie pokryć samodzielnie. Dotychczasowe leczenie było współfinansowane przez ludzi o wielkich sercach, którzy zaangażowali się w akcję pomocy dla pana Pawła, zbierali pieniądze organizując m.in. kiermasze. Małżeństwo nie wyklucza, że aby kontynuować leczenie i nie zaprzepaścić tego, co już udało się zrobić znów będzie musiało prosić o pomoc.

Dominik Kęsik

Tak wyglądała twarz Pawła przed operacją w Olsztynie, a tak wygląda teraz

Ty też możesz wspomóc Pawła ze Zbędowic w walce z chorobą!

Datki na leczenie można przelewać na konto bankowe o numerze

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

z dopiskiem Bełcik 9745

Aneta Bełcik
żona Pawła Bełcika

Ten strach po operacji jest już mniejszy, myślę że w dniu operacji strach był duży. Strach był, strach jest i myślę, że przez jakiś czas będzie. Ale cały czas czuliśmy wsparcie u wszystkich. Zależało nam na tym, żeby inni ludzie zobaczyli, jakie są przypadki i że można liczyć na pomoc

Unia dorzuci na Dom Chemika

Ponad 2,2 mln zł dotacji pozyskało miasto Puławy na modernizację Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika". Środki zostaną przeznaczone na termomodernizację remontowanego aktualnie budynku.

Umowę na dofinansowanie w miniony poniedziałek 19 listopada z władzami województwa lubelskiego w imieniu Puław podpisał ustępujący ze stanowiska prezydent Janusz Grobel. Dzięki unijnym środkom (Puławy dostaną 2,27 mln zł), pochodzącym z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 - 2020 budynek POK zostanie ocieplony, co nie tylko wpłynie pozytywnie na jego wygląd zewnętrzny, ale także pozwoli w przyszłości zaoszczędzić na ogrzewaniu.

- Głównym celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej budynku POK „Dom Chemika" poprzez wykonanie jego głębokiej termomodernizacji, w wyniku której nastąpi zmniejszenie zapotrzebowania budynku na energię końcową. Szacuje się, że dzięki realizacji projektu efektywność energetyczna budynku wzrośnie o ponad 55 % - tłumaczą urzędnicy i dodają:- Realizacja projektu zapewni poprawę stanu technicznego budynku POK „Dom Chemika" i podniesie jego komfort termiczny, wpływając pozytywnie na warunki pracy i jakość świadczonych w tym obiekcie usług.

Marta Pietroń

Budynek Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika" został oddany do użytku w 1984 roku. Jego długo oczekiwana modernizacja ruszyła jesienią ubiegłego roku. Projekt przebudowy obiektu miejskie władze konsultowały z autorem pierwotnej dokumentacji inż. ach. Jadwigą Szymanowską- Biedrzycką. Pierwszy etap prac zakłada m.in. budowę nowego wejścia głównego od strony Placu Chopina, stworzenie ogólnodostępnej przestrzeni pod zadaszonym patio, ulokowanie sali baletowej z zapleczem na I piętrze oraz przeniesienie galerii na parter budynku. Wokół ma powstać nowy parking, zagospodarowana zieleń, staną ławki i stojaki na rowery. Wartość całej inwestycji wraz z budową mediateki oszacowano na 35 mln zł.

Najstarszą kapliczkę na Lubelszczyźnie czeka konserwacja

Kazimierz Dolny: Zabytkowa kapliczka przy szkole, która przetrwała wybuch gazu i wielką budowę, wkrótce może doczekać się remontu. Środki na ten cel stara się pozyskać Towarzystwo Opieki nad Zabytkami.

Szkoła już działa, czas pomóc kapliczce

Kapliczka z figurą Chrystusa Frasobliwego przy szkole w Kazimierzu Dolnym, według informacji Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, to najstarsza istniejąca kapliczka na Lubelszczyźnie. Udało jej się przetrwać wybuch gazu, który zniszczył starą szkołę. Wytrzymała także wielką budowę nowej szkoły, choć projektanci planowali przenieść zabytek o kilka metrów, tłumacząc to przepisami pożarowymi. Tak się na szczęście nie stało. Dziś w samorządzie mówi się o potrzebie odnowy kapliczki. O pieniądze na ten cel z LGD „Zielony Pierścień" stara się kazimierski oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Zgodnie z kosztorysem przytoczonym przez burmistrza Andrzeja Pisulę kwalifikowany koszt remontu to 15 tys. zł. Dofinansowanie LGD może pokryć 97 % kosztów.

Kapliczka według prac historyka sztuki Kazimierza Parafianowicza pochodzi z XVI wieku. Datowana jest na 1588 rok

Prośba do radnych

O pomoc w złożeniu wniosku przedstawiciel TOZ-u, Ryszard Werman apelował do radnych na posiedzeniu połączonych komisji w pierwszym tygodniu listopada. TOZ spełnił już wszystkie czynności potrzebne do złożenia wniosku w LGD, m.in. przygotowano kosztorys i uzgodniono projekt z konserwatorem zabytków. Do dopełnienia formalności potrzebna była jeszcze odpowiednia uchwała rady ze zgodą na udostępnienie towarzystwu gruntu przy kapliczce celem przeprowadzenia prac konserwatorskich. Na komisji radni zgodzili się podjąć taką uchwałę i poprosili burmistrza o jej przygotowanie na sesję. Jak jednak okazało się na ostatniej sesji mijającej kadencji, uchwała nie będzie potrzebna, a do dopełnienia formalności wystarczy odpowiednie zarządzenie burmistrza. TOZ może złożyć wniosek. Jeśli LGD wyłoni projekt do realizacji, kapliczka zostanie odnowiona.

Kamil Wąsik

Andrzej Pisula
burmistrz Kazimierza Dolnego

Zależy nam na tym, by chronić tę kapliczkę i nadać jej właściwy wygląd. Przeżyła wybuch i budowę, dlatego wypadałoby ją odnowić i gdy dowiedziałem się o możliwości ubiegania się o dofinansowanie LGD, pomyślałem o stowarzyszeniu TOZ

Ryszard Werman
Towarzystwo Opieki nad Zabytkami

Pan burmistrz dał nam znać, że możemy ubiegać się o dofinansowanie prac konserwatorskich. To piękna kapliczka, najstarsza na Lubelszczyźnie

eprasa.pl 2ef572bc1a

Gmina
Opole Lubelskie

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości skłania wszystkich do refleksji

„Jedynka" dla niepodległej

Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości – mawiał Józef Piłsudski. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego w Opolu Lubelskim kierując się tą dewizą, w stulecie odzyskania niepodległości, oddali hołd przodkom.

Fot. Nadesłane

Przedszkolaki i ich żywiołowy krakowiak podbił serca publiczności

„Jedynka" to największa szkoła w gminie Opole Lubelskie. Nic więc dziwnego, że obchody Święta Niepodległości obchodzone są z rozmachem. W szkole udekorowanej w barwy biało-czerwone odbywały się trzy akademie: dla przedszkolaków, dla uczniów najmłodszych klas i najstarszych klas.

Ta ostatnia akademia miała miejsce w Opolskim Centrum Kultury.

- Akademia była piękną lekcją historii miłości ojczyzny, walki o wolność, wiary i zwycięstwa – mówi Ilona Majak-Gierczak, dyrektor szkoły.

Prezentowali się recytatorzy, zespół taneczny, chór szkolny, zespół wokalny Wega, a najwięcej emocji wzbudził żywiołowy krakowiak w wykonaniu przedszkolaków. Uroczystość nie tylko przeznaczona była dla uczniów. Obejrzeli ją także rodzice, a nawet całe rodziny uczniów.

Fot. Nadesłane

Uczniowie oddali artystyczny hołd Polakom, którzy oddali życie za wolną Polskę

Młodzi artyści wspominali tych, którzy żyli i działali z myślą o przyszłych pokoleniach.

- Przyjrzeli się naszym dziejom i Polakom, którzy oddali życie dla naszego kraju. Pokazali, jakie były drogi do wolności. Nasze. Polskie. Bliskie sercu każdego Polaka – dodaje.

AC

Szczepionką w odrę

Do tej pory w naszym powiecie nie zostały stwierdzone przypadki zachorowań na odrę, ale w całej Polsce wzrasta ich liczba. Opolski sanepid apeluje do rodziców, aby szczepili swoje pociechy.

Renata Kunc-Kozioł,
powiatowy inspektor sanitarny w Opolu Lubelskim

W powiecie opolskim zgłoszono wprawdzie jeden przypadek podejrzenia zachorowania na odrę, jednak badania laboratoryjne wykluczyły zachorowanie

Z danych Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że na terenie Polski, do połowy listopada br. odnotowano 193 przypadki zachorowań na odrę, w tym pięć na terenie naszego województwa (cztery przypadki potwierdzone laboratoryjnie, jeden przypadek prawdopodobny). Dla porównania w analogicznym okresie roku ubiegłego, zgłoszono ich 60.

Na terenie naszego powiatu w br. nie odnotowano zachorowań na odrę.

- Zgłoszono wprawdzie jeden przypadek podejrzenia zachorowania, jednak badania laboratoryjne wykluczyły zachorowanie. Ostatnie zachorowanie miało miejsce w styczniu 2017 roku, był to chłopiec w wieku gimnazjalnym - mówi Renata Kunc-Kozioł, powiatowy inspektor sanitarny w Opolu Lubelskim.

Odra to ostra, wirusowa choroba zakaźna. A jedynym źródłem zakażenia jest chory człowiek. Zakazić można się głównie drogą powietrzno-kropelkową oraz przez bezpośrednią styczność z wydzieliną jamy nosowo-gardłowej. Bardzo rzadko zakażenie następuje drogą pośrednią. Okres wylęgania wynosi najczęściej od 10 do 12 dni.

Sanepid zachęca do korzystania z szczepień ochronnych. Jak zapewnia powiatowy inspektor sanitarny w Opolu Lubelskim, stosowanie szczepień ochronnych ma zasadnicze znaczenie w zapobieganiu zachorowaniom na odrę. Jest jedynym skutecznym sposobem profilaktyki przed zachorowaniem i nie może być zastąpione jakimikolwiek innymi środkami ochrony.

- Apeluję o dopełnienie obowiązku szczepienia dzieci, które dotychczas nie zostały zaszczepione. Zgodnie z obowiązującym programem szczepień, szczepionka przeciwko odrze, śwince i różyczce podawana jest dzieciom w 13-14 miesiącu życia oraz w ramach szczepienia przypominającego w 10 roku życia– objaśnia Kunc-Kozioł.

JA

Najpiękniej recytują w powiecie

Pięćdziesięciu pięciu recytatorów wystartowało w tegorocznej powiatowej edycji Jesiennego Konkursu Recytatorskiego, ale tylko pięcioro otrzymało nominacje do etapu wojewódzkiego. Konkursowe przesłuchania odbyły się w Opolskim Centrum Kultury.

Młodych recytatorów oceniała trzyosobowa komisja - Anna Kistelska, Jolanta Węgiel i Milena Szczęsna - która pod uwagę brała dobór repertuaru, dykcję, interpretację utworu i ogólny wyraz artystyczny. Każdy recytator otrzymał pamiątkowy dyplom, a nominowani i wyróżnieni nagrody książkowe.

Wyróżniania otrzymali:

1. Karolina Strawa – „Wiedźmy" 2. Patrycja Bucior – „Alicja w krainie czarów"
3. Aleksandra Cebrykow – „Córka czarownic"
4. Mateusz Goliszek - „Harry Potter"

ja

Do etapu wojewódzkiego Jesiennego Konkursu Recytatorskiego nominowali zostali: Rozalia Hemperek - „Alicja w krainie czarów", Karol Dacka – „Kubuś Puchatek", Oskar Kosiński – „Opowieści z Narnii. Lew, czarownica i stara szafa", Kornelia Szlachetka – „Samotność Bogów" i Krzysztof Godzina – „Apokalipsa"

Fot. OCK

eprasa.pl 2ef572bc1a

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Burmistrz Karczmarczyk dostał już klucz do wrót miasta

Samorządowi nowicjusze z Poniatowej

42-letni Paweł Karczmarczyk już po zaprzysiężeniu. W środę, na zwołanej po raz pierwszy sesji, nowy burmistrz Poniatowej złożył uroczyste ślubowanie przed radnymi oraz mieszkańcami.

Nowe władze Poniatowej, (od lewej) Janusz Nowomiejski - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Aneta Poniatowska - przewodnicząca Rady Miejskiej, Paweł Karczmarczyk - burmistrz Poniatowej i Seweryn Swiątek - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Poniatowej

Kawiarnia „Klubowa" pękała w szwach. W tym ważnym dla nowego burmistrza i nowo wybranych radnych dniu towarzyszyli im zaproszeni goście, mieszkańcy, znajomi i najbliższa rodzina.

Burmistrz Karczmarczyk po złożeniu ślubowania wygłosił swoje expose. Zapewniał, że dołoży wszelkich starań, aby powierzony mu wolą mieszkańców urząd sprawować godnie. I zapraszał wszystkich do współpracy.

- Godnie - to znaczy służyć wam wszystkim. Burmistrz i urząd jest dla was, a nie wy dla urzędu. To wy, mieszkańcy miasta i okolicznych sołectw, zatrudniliście mnie do sprawowania tej zaszczytnej funkcji. Swój urząd będę sprawował jako służbę – zapewniał Paweł Karczmarczyk, który w minioną środę rozpoczął swoją pięcioletnią kadencję na najważniejszym urzędzie w gminie Poniatowa.

Na zaprzysiężeniu nowego burmistrza pojawił się też ustępujący włodarz, który przekazał symboliczny klucz do miasta.

- Dla mnie zaszczytem było pełnienie tej funkcji. Mam nadzieję, że Poniatowa, nasza mała ojczyzna, będzie się rozwijać w należyty sposób, czego państwu życzę, bo to teraz państwo jesteście sterem tego miasta – zwracał się do radnych i swojego następcy Zygmunt Wyroślak, który urząd burmistrza Poniatowej pełnił przez cztery ostatnie lata.

- Na 2019 r. macie państwo do przerobienia 22 mln zł w różnego rodzaju projektach, także będziecie mieli naprawdę co robić, dbać o to, żeby wszystko zostało wykonane należycie – dodał.

Razem z Karczmarczykiem gminą Poniatowa rządzić będzie 15 radnych, z czego 11 to samorządowi nowicjusze, którzy wywalczyli mandat po raz pierwszy. Radni odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli uroczyste ślubowanie.

Ważnym punktem pierwszej sesji był wybór prezydium rady. Przewodniczącą została Aneta Poniatowska. Była jedyną kandydatką. W głosowaniu tajnym jej kandydaturę poparło 14 radnych, jeden głos był nieważny.

Jak nowa przewodnicząca wyobraża sobie pracę z radnymi?

- Na pewno chciałabym, abyśmy byli lojalni wobec siebie, prawdomówni i życzliwi. I chciałabym, aby każdy z was w momencie podniesienia ręki nie myślał o własnych interesach, ale o interesach ogółu, każdego mieszkańca. A wasze podniesienie ręki aby było rozważne, kierujące się rozumem i sercem – mówiła do radnych tuż po wyborze na przewodniczącą Rady Miejskiej w Poniatowej Aneta Poniatowska.

Poniatowskiej w kierowaniu pracami rady pomagać będą dwaj wiceprzewodniczący. Zgłoszeni zostali trzej kandydaci – Janusz Nowomiejski, Seweryn Swiątek i Grzegorz Zburzyński.

Zburzyński dostał dwa głosy, Nowomiejski i Świątek po 13 głosów i to oni wybrani zostali na wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Poniatowej.

Agnieszka Ciekot

ONI WYWALCZYLI MANDAT PO RAZ PIERWSZY

Ewa Baranowska
z Poniatowej
Przede wszystkim potrzebny jest dom seniora i będę w tym kierunku dążyć. W Poniatowej powinien powstać też żłobek, bo młodzi ludzie nie mają gdzie zostawiać dzieci

Agnieszka Klocek
z Poniatowej
Chciałabym jak najlepiej przysłużyć się miastu i całej gminie, poprawić bezpieczeństwo na drogach, oświetlenie uliczne, wygospodarować dodatkowe miejsca parkingowe oraz utworzyć żłobek

Dariusz Celejewski
z Poniatowej Wsi
Najważniejsza rzecz, której muszę dopilnować, to zamknięcie składowiska odpadów niebezpiecznych w Poniatowej Wsi, bo jest to bardzo duży problem dla mieszkańców

Aleksandra Szlachetka
z Poniatowej
Chciałabym tylko, żeby dokończone zostały wszystkie projekty, które rozpoczęła poprzednia rada. Żeby wszystkie pieniądze, które dostaliśmy z UE nie poszły na marne. I żeby pan burmistrz łączył radę, a nie dzielił

Jan Wójcik
z Kraczewic
Moje oczekiwania, to dokończyć w mojej miejscowości kilka dróg, które są niedokończone. Uzupełnienie braków w postaci chodników i termomodernizacja budynku szkoły w Kraczewicach

Dariusz Głogowski
z Poniatowej
Moje oczekiwania to przede wszystkim współpraca, bo wiadomo, jak nie będzie wspólnego języka, konstruktywnych rozmów, to niestety... Myślę, że będzie jednak dobrze. Mam nadzieję, że inwestycja związana z rewitalizacją będzie realizowana

Janusz Nowomiejski
z Poniatowej
Chciałbym pomagać mieszkańcom w ich codziennych problemach oraz przysłużyć się rozwojowi miasta i gminy.

Wojciech Pętek
z Poniatowej
Oczekuję współpracy z powiatem, sejmikiem wojewódzkim, jeżeli chodzi o modernizację dróg lokalnych, gminnych, powiatowych i wojewódzkich

Paweł Stachyra
z Kowali
Dla mnie i mojej lokalnej społeczności najważniejsze jest wybudowanie sali gimnastycznej przy szkole w Kowali

Aneta Poniatowska
z Niezabitowa
Oczekiwania są ogromne. Chciałabym m.in. zgrania pomiędzy wsią a miastem, chciałabym połączyć te dwa światy. Uważam, że da się to zrobić

Łukasz Pruchniak
z Poniatowej
Chciałbym zadbać o okręg, w którym mieszkam, bo on był zapomniany przez długi czas

W
PORTAL INFORMACYJNY
opolelubelskie.24wspolnota.pl

eprasa.pl 2ef572bc1a

Gmina Wilków | Gmina Karczmiska | Gmina Łaziska

kom. 510 073 496
e-mail: opole@24wspolnota.pl

We wtorek odbyła się pierwsza sesja Rady Gminy Karczmiska

Radni ślubowali, starosta pojechał się przebrać

Nowa Rada Gminy Karczmiska: Agnieszka Siedliska, Michał Walencik, Roman Lipniewski, Krzysztof Karaś, Jolanta Pajdowska, Agata Ceglarska, Jacek Nowaczek, Grzegorz Rodzik, Michał Podgajny, Ryszard Tracz, Bożena Drążewska, Alicja Bełcik, Wiesław Cholewa, Janina Janicka i Marcin Jarosz

Przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej Barbara Rudnicka wręcza Januszowi Goliszkowi zaświadczenie o wyborze na wójta gminy Karczmiska

Mieszkańcy gminy Karczmiska zdecydowali, że Janusz Goliszek będzie dalej wójtem. A we wtorek nowo wybrani radni, że w tej kadencji funkcję przewodniczącego Rady Gminy dalej będzie sprawował Jacek Nowaczek.

Pierwsza sesja Rady Gminy Karczmiska trwała dwie godziny. W związku z zaprzysiężeniem nowych władz miała uroczysty charakter. Radni i wójt odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli - w obecności dyrektorów jednostek podległych pod gminę - ślubowanie.

- Mam taką nadzieję, że kadencja, która jest przed nami będzie tylko i wyłącznie nacechowania myślą o rozwoju naszego wspólnego dobra, jakim jest gmina Karczmiska – podkreślał w swoim krótkim wystąpieniu Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska, który przy okazji dziękował mieszkańcom za bardzo dużą frekwencję podczas wyborów i pozytywną ocenę jego dotychczasowej działalności.

Podczas pierwszej sesji wybrany został też przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Gminy Karczmiska. Zaskoczenia nie było żadnego. Większość, jaką w radzie skupiło wokół siebie Prawo i Sprawiedliwość, zapewniła zachowanie status quo. Widoczne było to już przy wyborze prezydium rady.

Ubiegający się o mandat radnego z listy PiS, Jacek Nowaczek został po raz drugi wybrany na przewodniczącego Rady Gminy Karczmiska.

- Pełnienie funkcji przewodniczącego to nie tylko zaszczyt, ale i obowiązek. Postaram się nie zawieść oczekiwań i pokładanego zaufania – zapewniał tuż po wyborze na przewodniczącego.

W głosowaniu tajnym kandydaturę Jacka Nowaczka poparło dziesięciu radnych. Jego kontrkandydatką, zgłoszoną przez radnych z PSL była Agnieszka Siedliska, która otrzymała pięć głosów „za".

Nie doszło do zmian też na stołku wiceprzewodniczącego, choć radni z PSL próbowali przeforsować pomysł o powołaniu na tę funkcje swojego kandydata.

- Wszyscy mamy pracować dla dobra społeczeństwa naszej gminy, więc może byśmy tak wspólnie zaczęli budować naszą gminę. Mamy przewodniczącego z klubu PiS, więc zgłaszam kandydaturę Agnieszki Siedliskiej na wiceprzewodniczącą Rady Gminy Karczmiska – uzasadniała radna Jolanta Pajdowska.

Jej głos nie przekonał większości radnych. I Marcin Jarosz po raz trzeci został wybrany na wiceprzewodniczącego Rady Gminy Karczmiska. W głosowaniu tajnym dostał dziesięć głosów, Siedliska - pięć.

Janusz Goliszek,
wójt gminy Karczmiska

Najważniejsze dobro ogółu

Mam taką nadzieję, że wybory i kolejna kadencja, przed którą stoimy spowodują, że będziemy wspólnie zasiewać pole z którego to pola coś ma wyrosnąć, coś co będzie stanowiło plon, jaki da w efekcie rozwój naszej społeczności. Że wspólnie jednym głosem, oczywiście kłócąc się, oczywiście dyskutując będziemy doprowadzali do efektu końcowego, którym ma być dobro ogółu, dobro całej społeczności

Marcin Jarosz,
wiceprzewodniczący Rady Gminy Karczmiska

Widzimy możliwość współpracy

Wybory i kampania wyborcza się już skończyły, to że jest taki układ sił tzn. wójt z PSL, a większość rady z opozycji to jest demokratyczny wybór mieszkańców gminy Karczmiska i my to szanujemy. Tak widzimy możliwość współpracy, gdyż najważniejsze jest dobro, rozwój naszej gminy i jej mieszkańców. Jakość i charakter naszej współpracy uzależniony będzie od: aktywnego pozyskiwania środków zewnętrznych na przemyślane inwestycje, właściwej polityki kadrowej w urzędzie i podległych jednostkach organizacyjnych, właściwej realizacji podjętych uchwał przez Radę Gminy i jednostek pomocniczych, czyli sołectw

Jacek Nowaczek,
przewodniczący Rady Gminy Karczmiska

Współpraca zawsze możliwa

Współpraca zawsze jest możliwa, ale pod warunkiem, że będzie ona służyć dobru gminy i jej mieszkańców oraz jeśli wójt również będzie wsłuchiwał się w głos rady. Dla nas najważniejsze będzie dobre reprezentowanie swoich wyborców. Będziemy gwarantem większej dociekliwości w pracach nad uchwałami oraz w zgłaszaniu własnych inicjatyw. Jeśli rada będzie szczerze i dogłębnie informowana przez wójta o ważnych sprawach dotyczących gminy i będzie poważnie traktowana, będziemy dyskutować i na pewno nie będziemy głosować „nie bo nie". Będziemy sprawdzać, bo tego oczekują od nas nasi wyborcy. Jeżeli sprawy gminne będą najpierw przedkładane radzie, omawiane i dyskutowane, a dopiero potem po ewentualnej akceptacji przez radę wdrażane w życie, a nie na odwrót, będzie to służyć współpracy. Bez merytorycznej współpracy, nie ma dobrego rozwoju gminy, a wszyscy powinniśmy mieć na względzie dobro naszej Gminy i jej mieszkańców

Ale nie wybór prezydium nowej rady był przysłowiowa wisienką na torcie. Na pierwszej sesji w Karczmiskach zjawił się z naręczem róż starosta opolski. Szybko opuścił jednak salę. Po około 20 minutach wrócił w innym ubraniu.

Agnieszka Ciekot

W SKRÓCIE

Tar-Max najtańszy

Trzy firmy złożyły oferty w przetargu na zagospodarowanie doliny rzeki Chodelki do spływów kajakowych. Najtańszą ofertę złożyła firma ze Strzyżewic, Tar-Max, która wystawiła cenę 194,5 tys. zł. Najdroższą Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych z Kraśnika – 424,1 tys. zł. Urzędnicy badają oferty. Gmina Karczmiska zabezpieczyła na ten cel 213,2 tys. zł. W ramach inwestycji wybudowane zostaną urządzenia ułatwiające wejście i zejście z kajaku, a także miejsca postojowe na Pomorzu, w Chodliku i Podgórzu wyposażone w wiaty, stoły, ławki, kosze na śmieci i tablice informacyjne. Wszystko ma być gotowe do 4 kwietnia przyszłego roku.

Firma z Jastkowa zmodernizuje świetlicę

Urzędnikom z Łazisk udało się rozstrzygnąć przetarg na modernizację świetlicy wiejskiej w Kępie Choteckiej. Wpłynęło sześć ofert. Najtańszą złożyła firma EcoHaus z Jastkowa (175,5 tys. zł). Kwota ta mieści się w puli środków zabezpieczonych przez gminę. Najdroższa była oferta firmy Wenta Produkt z Żyrzyna (218,3 tys. zł). Świetlica ma odzyskać nowy blask do końca maja przyszłego roku. Przejdzie kapitalny remont. Budynek ma zostać dostosowany do kultywowania dziedzictwa i edukacji w zakresie rybołówstwa.

Jedna działka sprzedana

Gmina Karczmiska sprzedała nieruchomość gruntową w Zaborzu. Chodzi o działkę o powierzchni 0,0500 ha. Zbycie nastąpiło w drodze ustnego przetargu nieograniczonego. Dopuszczono do niego dwie osoby. Cena wywoławcza wynosiła 4,8 tys. zł + 23 proc. VAT. O sto złotych podbiła tę cenę Agnieszka Przeliorz z Zaborza i to ona została nabywcą nieruchomości. Pozostałe dwa przetargi na sprzedaż działek w Wolicy Kolonii (działka o powierzchni 0,15 ha, cena wywoławcza – 10,100 zł + VAT) i Karczmiskach Drugich (działka przy ul. Słonecznej o powierzchni 0,2368 ha, 2/12 udziału) zakończyły się fiaskiem. Nie było chętnych.

JA

eprasa.pl 2ef572bc1a

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina Józefów nad Wisłą

Gmina Chodel

W styczniu w Chodlu odbędą się kolejne wybory

Nowi włodarze mogą już rządzić

Karol Grzęda ma już za sobą pierwszy debiut w roli wójta gminy Łaziska. Podobnie jak Przemysław Kowalski, nowy wójt gminy Chodel. Stary samorządowy weteran, Grzegorz Kapica rozpoczął w piątek trzecią kadencję na stanowisku burmistrza Józefowa nad Wisłą.

Grzegorz Kapica nie krył radości po odebraniu zaświadczenia o wyborze na burmistrza Józefowa nad Wisłą

Fot.AS

Po raz pierwszy w swoim życiu ślubowanie na wójta gminy Łaziska złożył Karol Grzęda, dotychczasowy radny

Fot.AS

Miniony tydzień upłynął pod znakiem pierwszych sesji nowych rad gmin i zaprzysiężenia wójtów i burmistrzów. Ceremonii stało się zadość w każdej gminie. Wszyscy samorządowcy mogą już rządzić i realizować swoje wyborcze obietnice.

Chodel: Motyka pokieruje radą

W czwartek na pierwszej sesji ósmej kadencji spotkali się chodelscy radni. Wszyscy odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie. Ślubował też nowy wójt gminy Chodel, Przemysław Kowalski, który wcześniej musiał zrzec się wywalczonego mandatu radnego Rady Gminy Chodel.

Aby uzupełnić skład rady do 15 osób, komisarz wyborczy w Lublinie zarządził już przeprowadzenie wyborów uzupełniających. Kto zajmie miejsce w radzie po Kowalskim, dowiemy się 20 stycznia. Wybory przeprowadzone zostaną w okręgu wyborczym nr 13 Antonówka – Godów.

Na pierwszej sesji wybrane zostały też ścisłe władze nowej Rady Gminy Chodel. Jej pracami kierować będzie Aleksandra Motyka z Chodla, która w głosowaniu tajnym pokonała Ewę Dudzik stosunkiem głosów 8:6. Na wiceprzewodniczące wybrane zostały dwie dotychczasowe radne. Beata Rybak i Anna Głusiec. Ta pierwsza dostała dwanaście głosów poparcia, druga o jeden głos więcej. Kandydowania na wiceprzewodniczącą Rady Gminy Chodel odmówiła Irena Rzedzicka, która w minionej kadencji stała na czele rady.

Łaziska: Gazda przewodniczącym

Szybko i sprawnie przebiegła czwartkowa, pierwsza uroczysta sesja Rady Gminy w Łaziskach. Radni bardzo szybko i bez problemów opanowali istotne novum, czyli zasady elektronicznego systemu głosowania. Nie przejęli się też zbytnio faktem, że obrady były nagrywane i zgodnie z nowymi zasadami ich przebieg na bieżąco przekazywany był przez łącza internetowe, zaś sposób w jaki obaj wójtowie - odchodzący Roman Radzikowski i nowo wybrany Karol Grzęda - przekazali sobie władzę, można podawać innym jako wzór dobrych obyczajów i politycznej kultury.

- Przekazuję gminę w niezłej kondycji zarówno finansowej, jak i organizacyjnej. Odchodzę z podniesionym czołem, życząc mojemu następcy, aby ten stan posiadania jeszcze pomnożył – mówi Roman Radzikowski, ustępujący wójt gminy Łaziska.

Nowe władze gminy Łaziska po złożeniu uroczystego ślubowania, wybrały przewodniczącego rady i jego zastępcę. Jedynym zgłoszonym kandydatem do tej funkcji był radny Marcin Gazda. On też jednogłośnie został wybrany. Zastępcą przewodniczącego wybrano radnego Jacka Kutynę. Jego kandydatura też była jedyna i przegłosowana przy jednym głosie przeciwnym. W końcowej części obrad wybrano komisje stałe, w których pracować będą przez najbliższych pięć lat radni.

Józefów nad Wisłą: Stojak na czele rady

Nowa Rada Miejska w Józefowie nad Wisłą spotkała się jako ostatnia. Sesja odbyła się w piątek po południu. Jej program był identyczny jak we wszystkich pozostałych gminach. Radni i burmistrz odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie. Po zaprzysiężeniu wygłosili też pierwsze mowy.

- W wyborach samorządowych mieszkańcy w sposób zdecydowany opowiedzieli się za zgodą, prawdą i wzajemną życzliwością. Nie ulegli manipulacjom, zawierzyli ludziom doświadczonym, zdeterminowanym i konsekwentnym w swoim działaniu. Dowodem tego jest wynik do rady miejskiej, w skład której ponownie weszło osiem osób z poprzedniej kadencji. Ten wynik to również dowód na to, że kierunek, w którym podążamy i związane z nim działanie jest akceptowane społecznie – podkreślał na sesji Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą i deklarował współpracę z samorządem powiatowym i wojewódzkim.

Przewodniczącym Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą ósmej kadencji został Piotr Stojak, dotychczasowy radny, pracownik starostwa powiatowego, wielu znany jako kierowca byłego już starosty Rodzika. Stojak dostał jedenaście głosów. Jego kontrkandydatka Zofia Siudym – cztery. Na wiceprzewodniczących wybrani zostali Maria Kowalska – trzynaście głosów „za", dwa przeciw – oraz Piotr Rączka – czternaście głosów „za", jeden przeciw.

Andrzej Sikora/Agnieszka Ciekot

Marcin Gazda,
przewodniczący Rady Gminy Łaziska

Spodziewałem się tej nominacji, niejednokrotnie o tym z obecnym wójtem rozmawialiśmy. Znamy się od lat, darzymy wzajemnym zaufaniem, a zaufanie jest właśnie podstawą efektywnej i skutecznej współpracy. Jednak jestem mile zaskoczony faktem, że kandydaturę moją rada poparła jednogłośnie. Dołożę wszelkich starań, aby udzielonego mi kredytu zaufania nie zawieść. Zakres najbliższych zadań niejako postawił przed nami odchodzący wójt i poprzednia rada. Rozpoczęte przez nich inwestycje to nie lada wyzwanie, któremu musimy sprostać. I wierzę, że sprostamy

Piotr Stojak,
przewodniczący Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą

Będąc radnym siódmej kadencji robiłem wszystko żeby móc zaistnieć w ósmej kadencji, jako radny. Natomiast czy spodziewałem się tego wyboru? Jeśli padła propozycja od większości radnych, że nadawałbym się, to spróbowałem się tego podjąć. Ale trudno powiedzieć czy ja kalkulowałem, dążyłem do tego. Chcielibyśmy kontynuować te sprawy, których poprzednia kadencja nie zakończyła. Myślę, że nie będziemy zawracać i iść pod wiatr, skoro ten wiatr wieje w dobrą stronę. Liczymy na dobrą współpracę z burmistrzem, innymi jednostkami samorządowymi szczebla powiatowego i wojewódzkiego. Chcielibyśmy udowodnić, że nasze miasteczko i gmina miejska będą się rozwijały tak jak planowaliśmy w siódmej kadencji. Na razie czekamy na możliwość rozwoju

Pamiątkowa tablica na stulecie

Fot.Nadesłane

W niedzielę w Godowie odsłonięta i poświecona została tablica pamiątkowa. Wmurowana w ścianę budynku dawnej szkoły z inicjatywy jej wychowanków. Na tablicy widnieje godło Polski – orzeł biały, dwie daty 1918 – 2018, hasło Bóg – Honor – Ojczyzna oraz napis: „W murach tej szkoły w latach 1922 – 2010 wiedzę zdobywaliśmy. Dumni z niepodległości. Wdzięczni nauczycielom – wychowankowie"

eprasa.pl 2ef572bc1a

Gimnazjaliści z Wilkowa zaangażowali się w projekt „Młodzi w akcji”

Młodzi z Wilkowa pełni pomysłów

Postanowili, że zajmą się zabytkowym zespołem pałacowo-parkowym rodziny Kleniewskich w Szczekarkowie. Oczami wyobraźni stworzyli w nim Europejski Dom Seniora.

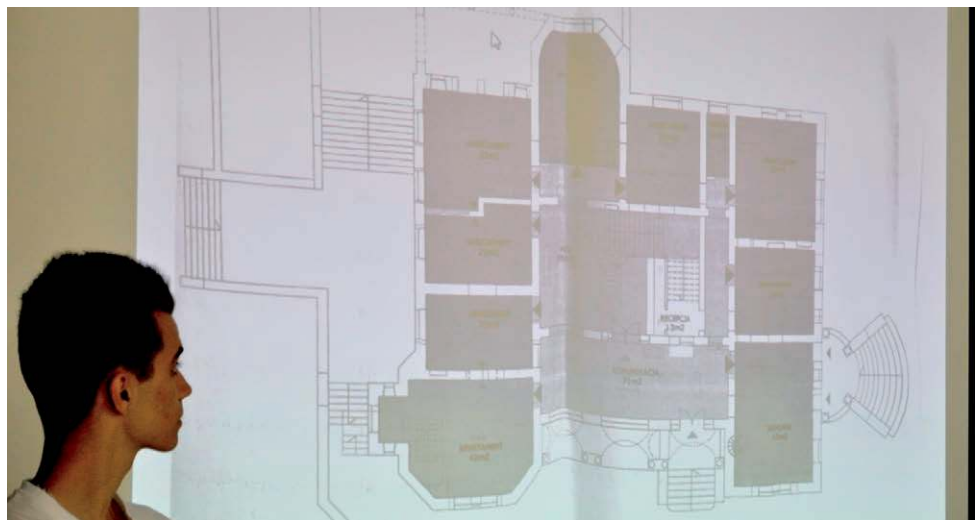

Stworzony przez młodzież z Wilkowa projekt prezentowany był również na Zamku Królewskim w Warszawie

I wszystko to w ramach projektu „Młodzi w akcji”. Był on realizowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej w partnerstwie z Fundacją Banku Zachodniego WBK oraz Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności w ramach programu „Szkoła ucząca się”.

Grupa gimnazjalistów z Wilkowa wybrała jedną ze ścieżek programu dotyczącą przyszłości, a mianowicie „Taśmy przyszłości”. Uczniowie zaczęli działać od wypytywania mieszkańców o to, które miejsca w okolicy są dla nich ważne, ciekawe, zaniedbane lub zapomniane. Chcieli wiedzieć, jakie mieszkańcy wiążą z tymi miejscami wspomnienia i jak chcieliby, aby te miejsca wyglądały za 20 lat.

A celem, jaki im przyświecał było zwrócenie uwagi młodych ludzi oraz mieszkańców na zabytki znajdujące się na terenie ich gminy.

W wypowiedziach przewijał się najczęściej pałac Kleniewskich w Szczekarkowie. Dlatego też na zabytku skupili swoją uwagę. Uwiecznili to miejsce na zdjęciach, nagraniach wideo jak wygląda to obecnie i jak może wyglądać w przyszłości.

W efekcie po długich i burzliwych dyskusjach powstał projekt Europejskiego Domu Seniora – obiektu, w którym na stały pobyt, jak również i opiekę medyczną, socjalną, a także rehabilitację i wypoczynek mogliby liczyć mieszkańcy.

- Według naszej wizji Europejski Dom Seniora to opieka medyczna wyposażona w gabinety specjalistyczne, część szpitalną, laboratoria diagnostyczne, gabinety odnowy biologicznej, rehabilitację, SPA, basen, restaurację, kawiarnię, kluby z niezbędnym zapleczem i własnym lądowiskiem dla śmigłowców – mówią młodzi projektanci z Wilkowa, którzy efekty swojej pracy zaprezentowali mieszkańcom.

Andrzej Sikora

Magda Rożek
Przygotowaliśmy też wystawę, na której wyeksponowaliśmy stare zdjęcia oraz motto rodziny Kleniewskich, które brzmi „Małe ojczyzny, to ziemia, to twój dom. Szanuj go, chroń od zła i chwal, gdzie możesz”

Michał Ptak
Wykonałem komputerową wizualizację, na której szczekarkowski pałac stał się obiektem do pobytu stałego z zapewnieniem pensjonariuszom pełnej opieki medycznej, socjalnej, a także rehabilitacji i wypoczynku

Tomasz Jakubowski,
koordynator projektu
Uczniowie na początku przeprowadzili lokalną diagnozę i wypytali mieszkańców o to, które miejsca w okolicy są dla nich ważne, ciekawe, zaniedbane lub zapomniane

Kinga Dobosz
Celem naszego projektu było zwrócenie uwagi młodych ludzi oraz mieszkańców na zabytki znajdujące się na terenie naszej gminy

Ola Wosik
Nawiązaliśmy też kontakt z obecnym właścicielem obiektu, który udostępnił nam biznesplan na podstawie, którego nasz kolega wykonał małą wizualizację przyszłościową

R E K L A M A

kredyt gotówkowy

U nas raty zapadają w zimowy sen.
Weź kredyt gotówkowy teraz, a spłacaj na wiosnę!

od **3,99%**[1]
RRSO **12,02%**

Opole Lubelskie
ul. Lubelska 37
czynne pon.–pt. 8.00–16.00

Santander Consumer Bank

Propozycja karencji w spłacie pierwszej raty kredytu gotówkowego jest dostępna w okresie od 13.11.2018 r. do 31.01.2019 r.

[1] Dla Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu wyliczenia na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 06.11.2018 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: stała stopa oprocentowania kredytu: 5,99%, całkowity koszt kredytu: 7 152,54 zł obejmuje: prowizję: 2 717,07 zł, odsetki: 4 427,37 zł, opłatę za wypłatę gotówki w kasie oddziału Banku: 8,10 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 10,89 %, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 25 000 zł; czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 32 152,54 zł; wysokość 59 miesięcznych rat 540,87 zł, wysokość ostatniej 60 raty 540,61 zł.
Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 6 000 zł do 35 000 zł, z maks. okresem kredytowania 60 miesięcy i dostępna jest dla Nowych Klientów Banku rozumianych, jako pełnoletnie osoby fizyczne, posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, z min. dochodem 2 500 zł netto, posiadających min. 5-mies. historię kredytową w raporcie BIK w sektorze bankowym, których na dzień zawarcia umowy o kredyt gotówkowy nie łączy i nie łączyła żadna umowa: pożyczki/kredytu gotówkowego, pożyczki/kredytu konsolidacyjnego, karty kredytowej, kredytu ratalnego z Santander Consumer Bankiem lub Santander Consumer Finanse S.A. lub AIG Bank Polska S.A. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Ostateczna decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

eprasa.pl 2ef572bc1a